

GŁOS POMORZA

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

KOSZALIN
SŁUPSK

DIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXVI NR 143 (11483) WTOREK, 20 CZERWCA 1989r. CENA 25 zł Wyd. 12 PL ISSN 0137-9526 Nr indeksu 35024

Przed kołobrzeskim festiwalem

Zanim piosenka pójdzie do wojska

(Inf. wł.) Lipiec, tradycyjnie, na Pomorzu Środkowym koiarzy się z nadmorskim wypoczynkiem oraz z Festiwalem Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu. Ta wielka impreza artystyczna, pieczołowicie przygotowywana przez wiele miesięcy — choć ostatnio ma także przeciwników — nadal cieszy się dużym powodzeniem publiczności. Najlepszym tego dowodem jest zapelniony amfiteatr podczas festiwalowych koncertów. Tak więc zwolenników żołnierskiej piosenki nie ubywa, zaś krytyczne głosy mogą jej tylko pomóc, bowiem nie tak dobrze nie wpływa na jakość tekstów i poziom wykonania, jak „kubelek zimnej wody” od czasu, do czasu...

A skoro już mowa o tym, to warto wspomnieć, że szykują się pewne, organizacyjne zmiany w samym FPZ. Już w tym roku, jak poinformowano nas w biurze festiwalu, zrezygnowano z widowisk, natomiast przewidziano jest więcej autorskich kompozycji — Janusza Kępskiego i Marka Sewena. Ich stare i nowe piosenki zaprezentują oraz przypominają wykonawcy, którzy od lat pozostają wierni festiwalowi.

Nie przewiduje się koncertów popołudniowych. Każdego, festiwalowego dnia planowany jest tylko jeden koncert

o godzinie 21. Wyjątek będzie stanowił tylko koncert galowy (8 lipca) oraz jego powtórka (9 lipca). W tych dniach przewiduje się po dwa koncerty — o godz. 16.30 i 21.

Kierownikiem artystycznym oraz głównym reżyserem festiwalu jest nadal Józef Grubowski. Natomiast zapowiadają koncerty będą: Anna Wanda Głębocka, Urszula Wyżk-Hauszyl, podopieczni Tomasz Biało-szewski i Marek Gajewski.

(dokończenie na str. 2)

Zbiór przebiega sprawnie

Niestety, truskawki drożeją

(Inf. wł.) „Truskawkowe żniwa” nabierają rumieńców. Czynne są już wszystkie punkty skupu, ale dostawy nie są jeszcze zbyt duże.

Wczoraj pracownicy jednostek, zajmujących się skupem i przerobem truskawek postanowili podwyższyć cenę owoców do 450 zł za kilogram klasy pierwszej. I już od wczoraj Chłodnia Składowa, KSOP, „Las”, Dworek i Karnieszewice tyle płacą. Zdenerwowało to klientów czekają-

cych na pełnię zbiorów, i obniżkę cen... Jedyną radą iść na plantację i zarobić na owoce zbiorom.

— Dlaczego ceny truskawek rosną wraz ze wzrostem dostaw zamiast odwrotnie? — zapytaliśmy zastępcę dyrektora KPGO w Karnieszewicach Piotra Bulikowskiego.

(dokończenie na str. 2)

Słupska „Tęcza” — dzieciom Syberii

(Inf. wł.) Państwowy Teatr Lalki „Tęcza” od paru dni gości na dalekiej Syberii. Zaproszony przez Teatr w Bratsku zespół „Tęczy” przygotował radzieckim dzieciom rżnię polską sztukę Ewy Szaburg-Zarembiny „Za siedmioma górami”. Przedstawienia grane będą kilkakrotnie w Bratsku. Jak również w stolicy obwodu — Irkucku.

Wizyta „Tęczy” na Syberii jest rewanżem za pobyt artystów z Bratska w Słupsku w ubiegłym roku. Kiedy to prezentowali oni swoją realizację radzieckiej baśni. Współ-

praca obu teatrów trwa już trzy lata i zaowocowała licznymi kontaktami. Szczególnie pożyteczna okazała się wymiana reżyserów, scenografów i muzyków teatralnych, w efekcie czego powstały dwa interesujące spektakle w Bratsku pod kierunkiem twórców polskich. A w Słupsku w przygotowaniu twórców radzieckich.

Wysoko ocenili je krytyka, a nade wszystko dzieci, które wszędzie jednako wdzięcznie reagują na propozycje teatrów lalkowych. (mim)

„Jantarowe wici”

175 młodych ludzi, miłośników morza bierze udział w wielkiej morskiej przygodzie szalupowej wyprawie — „Jantarowe wici”, która wczoraj wystartowała ze Szczecina. Płyną oni na 25 szalupach wzdłuż polskiego wybrzeża, odwiedzając miejscowości, by po drodze wziąć udział 21 i 25 bm. w centralnych uroczystościach Dni Morza w Kołobrzegu oraz na zakończenie (21 i 22 lipca) w obchodach lipcowego święta na Westerplatte i w Gdańsku. (PAP)

Marian Orzechowski dziękuje wyborcom

Do wszystkich wyborców, którzy 18 czerwca oddali swój głos na niego — zwracam się ze słowami serdecznego podziękowania.

Zapewniam: jako reprezentant Ziemi Koszalińskiej w Sejmie PRL X kadencji będę pełnił swą powinność godnie i najlepiej jak potrafię, w poczuciu odpowiedzialności za pomyślną przyszłość mieszkańców regionu i całego kraju.

M. ORZECHOWSKI

Z kalendarza

Pracowitość przyniesie chleb, lenistwo ngędy wylęgnie.

(przysłowie łужицьkie)

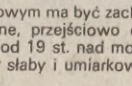
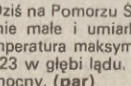
Imieniny — Bogny, Florentyny

1963 — ZSRR i USA postanowiły założyć „gorącą linię” — bezpośrednią między Kremla a Białym Domem

1937 — radziecki pilot Walerij Czkalow jako pierwszy przeleciał nad biegunem północnym

1819 — Urodził się Jakub Offenbach, kompozytor francuski, twórca operetek

Wschód słońca o 4.17, zachód o 21.30.



Dziś na Pomorzu Środkowym ma być zachmurzenie małe i umiarkowane, przejściowo duże. Temperatura maksymalna od 19 st. nad morzem do 23 w głębi lądu. Wiatr słaby i umiarkowany, północny. (par)

Wyniki drugiej tury wyborów w Koszalińskim i Słupskim

Są już wyniki (nieoficjalne) drugiej tury wyborów na Pomorzu Środkowym. W wyborach do Sejmu w okręgu kosza- lińskim na 194.218 uprawnionych, gło- sowowało 54.619.

W mandacie nr 181 głosów ważnych oddano 53.310. Kandydujący Stefan Gębicki otrzymał ich 22.376 a Ryszard Ulicki 22.266. W mandacie nr 182 na 53.239 głosów ważnych, Zbigniew Pużewicz otrzymał 30.916 a Andrzej

Wnuk 15.265. Natomiast w mandacie nr 441 z 53.283 głosów ważnych, na Kazimierza Cypryńskiego padło 13.181 a na Mariana Orzechowskiego 25.578.

Wybrani z okręgu koszalińskiego zo- stali Stefan Gębicki, Zbigniew Pu- zewicz i Marian Orzechowski.

W okręgu szczecińskim uprawnio- nych do głosowania było 170.206 osób,

głosowało 48.859. W mandacie nr 184 głosów ważnych było 45.814.

Kandydująca Zofia Wilczyńska o- trzymała ich 21.465, natomiast jej kon- kandydat Jan Wołosz 17.336. W mandacie nr 185 z 45.954 głosów waż- nych na Piotra Różanowskiego pad- ło 17.927 a na Stefana Rydera 19.108.

(dokończenie na str. 2)

Gratulacje i podziękowania

Koszalińskie kierownictwa wojewódzkie partii politycznych przekazały nam tekst gratulacji i podziękowań, który zamieszczamy poniżej:

Gratulujemy wyborcu do Sejmu i Senatu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej naszym koszalińskim senatorom i posłom:

Gabrieli Cwojdzkiej, Stefanowi Gębickiemu, Tadeuszowi Jemiole, Jerzemu Madejowi, Marianowi Orzechowskiemu, Bogusławowi Palcu, Zbigniewowi Pużewiczowi, Stefanowi Ryderowi, Franciszkowi Sakowi, Zofii Wilczyńskiej.

Wierzymy, że wiedza nowo wybranych senatorów i posłów, doświadczenia polityczne i znajomość problemów nurtujących społeczeństwo przyczynią się będą do skutecznego rozwiązywania spraw kraju, realizacji reform oraz za- spokajania żywotnych potrzeb mieszkańców koszalińskich miast i wsi.

Dziękujemy wszystkim kandydatom na senatorów i posłów za ich zaangażowanie, aktywność społeczną i wniesione w toku kampanii cenne koncepcje i uwagi dotyczące spraw kraju i rozwiązywania problemów województwa. Liczymy na ich dalsze, aktywne uczestnictwo w dziele reform i w życiu społecznym regionu.

Dziękujemy tym wszystkim mieszkańcom województwa, partyjnym i bezpartyj- nym, którzy z poświęceniem i zaangażowaniem działali w kampanii wyborczej oraz pracowali w komisjach wyborczych i różnych ciałach społecznych organizujących wybory.

Wojewódzki
Komitet SD

Wojewódzki
Komitet ZSL

Komitet
Wojewódzki PZPR

Fot. Kazimierz Ratajczyk

Kiedy Sejm i Senat rozpoczną pracę?

18 bm. wraz z zakończeniem II tury wyborów zamknięty został proces formowania nowego Sejmu i Senatu, otwierając nową kadencję.

Choć nie znany jest jeszcze dokład- ny termin inauguracyjnych posiedzeń każdej z obu izb parlamentu, wiado- mo, iż Rada Państwa musi zwołać pierwsze posiedzenie w ciągu miesią- ca. Czy w rzeczywistości będzie to jednak pełny miesiąc, czy też uczyni

się to wcześniej? Różne są na ten temat opinie i różne argumenty. Tak czy inaczej — w Kancelarii Sejmu panuje już obecnie stan gotowości, tym bardziej, że to, co w potocznej mowie określa się pierwszym posie- dzeniem, odnosić się będzie z pew-

nością do kilku posiedzeń, w czasie których posłowie złożą ślubowanie, wybiorą marszałka i wicemarszałków, przyjmą spdziewaną dymisję rządu itp. Przedstawiony też musi być Sejmowi do zatwierdzenia dekret Rady Państwa z ubiegłego tygodnia o zmianie ordynacji wyborczej, związa- ny ze sprawą nieobsadzonych man- datów z listy krajowej. Wybrany po- winien być Trybunał Stanu.

(dokończenie na str. 2)

Frekwencja w drugiej turze wyborów

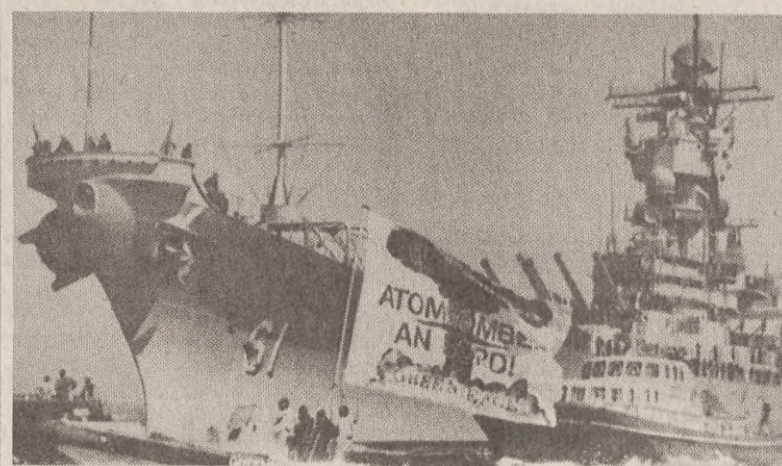
Jak informuje Państwowa Ko- misja Wyborcza, wg wstępnych danych, frekwencja w drugiej tu- rze wyborów do Sejmu i Senatu wyniosła 25,31 proc. uprawnio- nych do głosowania.

(PAP)

ZUS rozpoczyna wypłaty zaliczek

Zakład Ubezpieczeń Społecznych roz- poczyną wypłaty zaliczek na poczet walo- ryzacji emerytur i rent. Kwoty zaliczek wy- niosą po 30 tys. zł i zostaną wypłacone emerytom (rencistom), którzy przeszli na emeryturę (rentę) do końca czerwca 1989 r. Kwoty niższe od 30 tys. otrzyma niewielka grupa osób, które pobierają renty rodzinne, okresowe renty inwalidzkie przysługujące rolnikom indywidualnym lub otrzymują niepełne emerytury lub renty. W takich przypadkach zaliczka będzie obliczona proporcjonalnie do wysokości wypłaconej emerytury (renty).

Oddziały ZUS rozpoczęły też przyjmowa- nie wniosków do emerytur i rencistów — kombatanów, dokumentujących posia- danie odznaczenia, z tytułu którego wy- placana jest kwota równa średniej płacy w gospodarce społecznej za rok ubiegły. Warto przypomnieć, że uprawnieni kom- batanci mogą składać wnioski do końca br., zaś oddziały ZUS dokonują wypłat nie później jak w dwa miesiące od daty wpły- nięcia wniosku. (PAP)



Do portu w Kilonii wpłynął okręt USS „Iowa” z bronią nuklearną na pokładzie. Powitały go pikety aktywistów ruchu ochrony środowiska Green-peace protestujących przeciwko tej wizycie.

CAF-AP-telefoto

Qiao Shi kandydatem na przywódcę KPCh

Pekin (PAP). Niedzielną informacją agen- cji Xinhua, stanowiącą krótkie omówienie relacji „Renmin Ribao” ze spotkania człon- ka Stałego Komitetu Biura Politycznego KC KPCh, Qiao Shi z przywódcami partii demo- kratycznych oraz osobistościami bezpartyj- nymi, różniła się od wersji, jaką ukazała się w samej gazecie. Renmin Ribao, podaje jedynie iż Qiao Shi przewodniczył posiedzeniu, nato- miast Xinhua stwierdziła, że gazeta zaczy- nała przywódcę Komunistycznej Partii Chin, Qiao Shi, który powiedział, iż będą czynione wysiłki w kierunku umacniania demokracji socjalistycznej.

W Pekinie panuje przekonanie, iż nie było

to przypadkowe przejęcie. Sformu- łowanie, jakim posłużyła się Xinhua, jest kolej- nym sygnałem dowodzącym możliwości przejęcia przez Qiao Shi kierownictwa partii.

Chińskie środki masowego przekazu infor- mują nadal o aresztowaniach osób, którym zarzuca się działalność kryminalną podczas niedawnych rozruchów, a także uczestnicze- nie w działalności nielegalnych organizacji robotniczych i studenckich. Gazeta „Beijing Ribao” podaje, że do soboty oddało się dobrowolnie w ręce władz 128 uczestników zająć — zarówno w Pekinie, jak i w innych regionach kraju.

Temat na dziś

Trudna sztuka demokracji

C O PO WYBORACH? Takie pytanie zadają sobie nie tylko myśliciele Polacy. Tak samo pytają zainteresowani Polską, życzyliw czy mniej życzy- liwie, obserwatorzy na świecie. Ich opinia jest jednak mniej więcej zgodna w tym, że nasz kraj wszedł na drogę rzeczywistej praktyki demokratycznej. Niektórzy dodają, że stało się to, co zapowiadała rządząca partia od kilku lat, chociaż owa demokratyczna droga dla tej partii jest wielkim wyzwaniem i próbą. Toteż wielu zagranicznych publicystów wyraża uznanie partii za jej odwagę, konsekwencję, zrozumienie procesów społecz- nych zachodzących w świecie. Przytaczam takie opinie choćby dlatego, że wyborcza przegrana sfrust-

rowała część członków partii. Tymczasem z boku wygląda to jednak trochę inaczej.

A więc droga demokracji. Tylko czy my potrafimy być demokratami? Czy od najmniejszej gminy po Sejm i Senat będziemy zdolni do szanowania i uruchamiania rzeczywiste demokracji? Czy potrafimy dostosować się do rygorów dyscypliny, bez której demokracja staje się własnym zaprzeczeniem?

(dokończenie na str. 2)

W KRAJU

Rozmowy polsko-malezyjskie

W Polsce, z wizytą oficjalną, przebywa minister spraw zagranicznych Malezji Abu Hassan Bin Omar. Wczoraj przeprowadził on rozmowy z mini- strami spraw zagranicznych oraz współpracy gos- podarczej z zagranicą. Gościła z Malezji przyjęli W. Jaruzelski i M. Rakowski.

160 zezwoleń

Agencja ds. Inwestycji Zagranicznych wydała dotąd ok. 160 zezwoleń na przedsięwzięcia typu joint ventures; większość reprezentują kapitały w granicach od 50 do 100 tys. dolarów.

W 100-lecie urodzin A. Achmatowej

Annie Achmatowej, z okazji przypadającej w bm. setnej rocznicy jej urodzin, poświęcono wczoraj wieczór literacki w Domu Radzieckiej Nauki i Kultury w Warszawie. Przypomniano najważniej- sze fakty z biografii tej wielkiej poetki rosyjskiej a także jej wiersze.

Konferencja FAO

W Instytucie Krajowych Włókien Naturalnych w Poznaniu rozpoczęła się europejska konferencja grupy roboczej FAO poświęcona problematyce uprawy, hodowli i przetwórstwa lnu. Jej uczest- nikami są przedstawiciele kilkunastu krajów na- szego kontynentu, którzy ustalą konkretne kieru- nki współpracy europejskich państw zachodnich i socjalistycznych w celu pełniejszego wykorzysta- nia lnu, jako ważnego surowca w gospodarce.

Brakuje opakowań

Zdaniem wiceministra A. Malinowskiego, w tym roku nie powinno być kłopotów z przetworzeniem owoców, w tym także jabłek. W ostatnim roku oddano do użytku kilka nowych zakładów prze- twórczych. Jednak od lat brakuje opakowań, zwłaszcza blaszanych i to jest największą złąmą przemysłu przetwórczego.

NA ŚWIECIE

Misia szefa ONZ

Przybliżenie rozwiązania problemu Sahary Za- chodniej jest głównym celem podróży sekretarza generalnego ONZ do Afryki północno-zachodniej. Podróż tę J. Perez de Cuellar rozpoczął od stolicy Maroka. Będzie prowadził ponadto rozmowy w stolicach Algierii, Mauritani i Mali — państwach, którego prezydent jest obecnie przewodniczącym Organizacji Jedności Afrykańskiej. W Algierze spotka się z przedstawicielami POLISARIO.

Rozpoznała zabójcę

„Tek, to ten z lewej” — te słowa Lisbet Palme, które padły wczoraj w sali sądu miejskiego w Sztokholmie mogą mieć decydujące znaczenie dla dalszego toku procesu oskarżonego o zabójstwo premiera Szwecji Carla G. Petterssona.

Rokowania START

W Genewie rozpoczęła się kolejna runda amery-kańsko-radzieckich rokowań w sprawie redukcji arsenałów strategicznej broni nuklearnej obu mo- carstw START. Rokowania zostały przerwane w listopadzie ub. roku z powodu wyborów prezyde- nckich w USA.

Atak na posterunek

Bandy uzbrojonej młodzieży próbowały zająć siłą posterunek milicji, środki miejskiego transpor- tu oraz niektóre kluczowe punkty miasta Novjy Uzen w pobliżu Morza Kaspijskiego w Kazach- stanie. Jak podaje TASS, są ofiary śmiertelne.

Eksplzja w koszarach

W Osnabrueck, w poniedziałek rano eksplod-owała bomba podłożona w koszarach wojsk brytyj- skich stacjonujących w RFN. Według komunikatu policji zachodniemieckiej, ofiar w ludziach nie było. Na krótko przed eksplozją dwaj osobnicy obawiali się strażnika i zbiegli po wybuchu.

Przyspieszono wybory

Władze irańskie postanowiły przyspieszyć ter- min wyborów prezydenckich oraz referendum w sprawie nowelizacji konstytucji. Zostało ono prze-łożone z połowy sierpnia na 28 lipca br. Powodem tego kroku jest chęć zlikwidowania wakuatu na stanowisku szefa państwa, którego prerogatywy zostaną rozszerzone po uchwaleniu poprawek do konstytucji.

Wyniki drugiej tury wyborów w Koszalińskim i Słupskim

(dokończenie ze str. 1)

W mandacie nr 442 głosów ważnych oddano 45.783, z tego Tadeusz Jemioło otrzymał 17.302 a Stanisław Żak 13.857.

Wybrani na posłów z okręgu szczeecińskiego zostali Zofia Wilczyńska, Stefan Ryder i Tadeusz Jemioło.

W okręgu (województwie) słupskim

kim uprawnionych do głosowania było 283.891 osób, głosowało na posłów 126.314. W mandacie nr 346 głosów ważnych oddano 119.715, z tego Marianna Borawska otrzymała 54.059 a Jan Sienko 32.425. W mandacie nr 347 ze 120.348 głosów ważnych Józef Bogusz otrzymał 46.033 a Antoni Madej 37.631. W mandacie nr 348 Marian Kędziński otrzymał 48.693 a Franciszek Klonczyński 35.272 z ogólnej liczby 120.002 głosów ważnych.

Wybrani z okręgu słupskiego zostali Marianna Borawska, Józef Bogusz i Marian Kędziński.

Są też wyniki drugiej tury wyborów do Senatu w województwie słupskim. Na 126.714 głosujących, głosów ważnych oddano 124.842. Kandydujący Henryk Grządziński otrzymał 77.022 głosy, jego kontrkandydat Jan Ryszard Kurylczyk 44.328. Senatorem wybrano Henryka Grządzińskiego. (bel)

Niestety, truskawki drożeją

(dokończenie ze str. 1)

— Otóż chcieliśmy dorównać do cen obowiązujących w kraju. Województwa sąsiadnie — szczytyńskie, pilskie, poznańskie płacili więcej od nas, a np. w Lublinie ceny wynoszą 700 zł za kg. Tam truskawki już się kończą i jest ich mało. Właśnie stamtąd przyjeżdżają do nas handlarze i całymi tonami wywożą owoce, płacąc więcej niż my.

Zbiory jeszcze nie są w pełni. Przez minioną sobotę i niedzielę Koszalińska Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska kupiła ze swoich plantacji 20,7 ton truskawek, podczas gdy w szczytowej dni roku ubiegłego przyjmowała po 100 ton. Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Karnieszewicach dziennie przyjmuje teraz po około 20 ton owoców. Fachowcy oceniają, że największy skup rozpocznie się w środku tego tygodnia i trwać będzie do końca miesiąca, a zakończenie zbioru nastąpi około 7—8 lipca br.

Na razie pogoda jest dobra, nocą są stosunkowo chłodne, więc truskawki dojrzewają powoli, w związku z czym nie ma spietnienia prac. Teraz planatorzy boją się, żeby nie spadł deszcz, który mógłby zniszczyć wiele owoców. (bog)

Zmiana ceny cukru

Jak informuje Ministerstwo Finansów od 20 czerwca br. wzrasta cena detaliczna cukru białego kryształ z 210 do 350 zł za 1 kilogram.

Dziennikarz PAP uzyskał w resortach finansów i rynku wewnętrznego następujący komentarz:

Od kilku miesięcy cukier jest nadmiernie wykupywany, chociaż dostawy są o przeszło połowę większe niż w ubiegłym roku. Zwiększenie dostaw umożliwiła wysoka w tym roku produkcja cukru oraz konieczny w tej sytuacji rekordowy import za 60 mln dolarów. Mimo to część nabywców ma trudności z kupowaniem niezbędnej ich rodzinom ilości cukru. (PAP)

ZDARZENIA I WYPADKI

W Starym Chwalemiu (gm. Barwice) spłonęło 90 ton siana i dach obory, w której było składowane. Prawdopodobną przyczyną pożaru był samozapłon a straty wyniosły 2 mln zł.

W Kołobrzegu rowerzysta wymusił pierwszeństwo przejazdu i został potrącony przez kierującego lewą. Rannego rowerzystę odwieziono do szpitala. W Rusku koło Darłowa zostało ranné dziecko, które nagie wtargnęło na jezdnię.

W Słupsku miało miejsce włamanie do biura WZGS „Sch”. Skradziono 5 kalkulatorów oraz inne przedmioty na łączną sumę 215 tys. zł. Także w Słupsku okradziono samochód mercedes — straty 240 tys. zł.

W Kołobrzegu utonął przy moście 21-letni żołnierz miejscowej jednostki wojskowej, na stałe mieszkający w woj. lubelskim. (s)

SPORT

Siedmiu kandydatów na selekcjonera

Pogłoski, że już w poniedziałek poznamy nowego selekcjonera piłkarskiej reprezentacji Polski okazały się przedwczesne. Komitet Wykonawczy PZPN, a także obradujący w poniedziałek zarząd związku, nie podjęły — jak oczekiwano — stosownej decyzji, uznając, że muszą ją poprzedzić rozmowy z wszystkimi kandydatami, opinia Wydziału Szkolenia i Rady Trenerów. Jak poinformował prezes Jerzy Domański brane są pod uwagę kandydatury siedmiu szkoleniowców — Zbigniewa Bońka, Leszka Jezierskiego, Ryszarda Kule-

Kiedy Sejm i Senat rozpoczną pracę?

(dokończenie ze str. 1)

Podobnie — w Senacie. Będzie on zapewniał potrzebował dwóch posiedzeń, by senatorzy złożyli ślubowanie, mogli ukonstytuować się, a także — podobnie jak posłowie — rozpatrzyć sprawę zatwierdzenia wyników wyborów. Senat zechce też przypuszczalnie szybko przystąpić do opracowania własnego regulaminu.

W ślad za tymi posiedzeniami będzie się mogło odbyć Zgromadzenie Narodowe (czyli Sejm i Senat łącznie) dla wyboru prezydenta.

Jak będzie się — wzajemnie — układać praca i kontakt Sejmu i Senatu? To sprawa obu suwerennych izb. Nie ma jeszcze takich doświadczeń w okresie powojennym. Wiadomo tyl-

ko, że wobec warunków „lokalowych” na Wiejskiej (one jak widać dręczą nie tylko szarego obywatela) zaproponuje się Senatowi, by odbywał swe posiedzenia w sali obrad plenarnych Sejmu. Oczywiście wymagałoby to odpowiedniego korelowania terminarza posiedzeń każdej z izb. Salę Kolumnową na Wiejskiej, o której początkowo myślnie, że będzie to sala Senatu, ostatecznie uznano za nie nadającą się do tego celu; potrzebne są bowiem miejsca nie tylko dla obradującego Senatu, ale i dla prezydenta, rządu, dyplomatów, publiczności i z pewnością licznych dziennikarzy.

MAURZYCAMIENIECKI (PAP)

Zanim piosenka pójdzie do wojska

(dokończenie ze str. 1)

Scenografię przygotowali: Maciej Milewski i Czesław Podgórski.

Tegoroczny Festiwal Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg'89” rozpocznie się 4 lipca i zakończy 8 lipca paradą — konkursem kompanii śpiewu marszowego oraz wspomnianym już koncertem galowym w amfiteatrze, który zostanie powtórzony również w dniu następnym.

W programie festiwalu przewidzianych jest wiele imprez twórczych, w tym koncerty orkiestri i zespołów estradowych w mieście oraz okolicy. Będą także wystawy plastyczne i fotograficzne.

Oprócz estradowych zespołów wojskowych takich, jak: „Desant”, „Flotyła”, „Granica” i „Śląska Estrada Wojskowa”, wystąpią soliści oraz zespoły amatorskie, wyłonione podczas central-

nych eliminacji w Tomaszowie Mazowieckim. Ubiegając się będą o Złoty i Srebrny Pierścień, zaś ich konkursowym zmaganiem towarzyszyć będzie big-band Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego pod dyktando Kazimierza Ołtarzewskiego. Natomiast wykonawcom, biorącym udział w koncercie premier, towarzyszyć będzie, tradycyjnie, Orkiestra Polskiego Radia i Telewizji w Łodzi pod dyktando Henryka Debicha. W koncercie tym zaprezentowanych zostanie 26 nowych piosenek. Wystąpią wykonawcy znani już kołobrzesckiej publiczności oraz zupełnie nowi, młodzi.

A co słysząc w kołobrzesckim amfiteatrze na kilkanaście dni przed festiwalem? Aktualnie praca wra ale w stolarniach, przygotowujących scenografię. Od środy, 21 bm. dekoracje będą montowane na scenie. (mik)

Kursy walut

Ciągła zwyżka notowań

Inf. wt.) Na dolarowym rynku trwa ciągła zwyżka notowań. Cena walut wymienialnych pnie się w górę niczym wytrawny taternik. W między narodowych kręgach biznesu, łamią sobie głowę próbą wytłumaczenia tego faktu. Obserwując tę kwestię przez pryzmat własnej sytuacji rynkowej, mamy wiele wersji tłumaczących szybki wzrost cen dolarów. Odnajmy więc kolejną tabelę kursów, jakie obowiązywały na Pomorzu Środkowym 19 czerwca.

Pomorski Bank Kredytowy w Szczecinku:

	Skup	Sprzedaż
Dolar USA	4.200,—	4.300,—
Marka RFN	2.050,—	2.150,—

Słupski Okręg Bankowy:

	Skup	Sprzedaż
Dolar USA	4.300,—	4.400,—
Marka RFN	2.080,—	2.200,—
Frank szwajcarski	2.380,—	2.500,—
Funt angielski	6.310,—	6.700,—
Frank francuski	580,—	650,—
Szyling austriacki	280,—	320,—
Bon PeKaO	4.200,—	4.300,—

Dla porównania kursy niektórych walut obcych w kantorach wymiany wybranych oddziałów PKO w kilku miastach:

	Skup	Sprzedaż
Warszawa:		
Dolar USA	4.300,—	4.450,—
Marka RFN	2.100,—	2.200,—
Frank francuski	530,—	600,—
Katowice:		
Dolar USA	4.150,—	4.300,—
Marka RFN	1.975,—	2.100,—
Frank francuski	530,—	620,—
Wrocław:		
Dolar USA	4.200,—	4.400,—
Marka RFN	2.050,—	2.200,—
Frank francuski	530,—	620,—

(js)

szy. Huberta Kostki, Zdzisława Podędnego, Andrzeja Strejlaua i Władysława Zmudy. Nie ze wszystkich jeszcze rozmawiano, toteż nie wiadomo, czy wszyscy byłby skłonni podjąć się obowiązków trenera narodowego.

Mają wrócić z tarczą

Zarząd Polskiego Związku Łuczniczego ustalił skład na rozpoczynające się 3 lipca mistrzostwa świata. Do Łożany wyjeżdżają dziesięć osób. Joanna Nowicka, Beata Rozwód, Edyta Korotkin (wszystkie Kotwica Kołobrzeg), Joanna Pawlik (Obuwie Prudnik), Konrad Kwieciński (Łuczniczka Żywiec), Krzysztof Kaleta (Nadwiosna Kraków), Piotr Moskalewicz i Sławomir Napłoszek (Obaj z warszawskiego Marymontu). Ekipą opiekować się będą trenerzy Stanisław Stuliągowa oraz Jan Lach.

Dziś ogłoszenie wyników głosowania

W poniedziałek rano obwodowe komisje wyborcze ogłosiły w swych lokalach wyniki głosowania w drugiej turze wyborów. Zostały one następnie przekazane do okręgowych i wojewódzkich komisji, które w ciągu dnia obliczały te wyniki, aby przekazać je Państwowej Komisji Wyborczej.

Tego dnia po południu dziennikarz PAP przebywał w Państwowej Komisji Wyborczej, gdzie trwała praca nad ustalaniem wyników drugiej tury głosowania. O pracy tej poinformowała członkini PKW Z. Wasilkowska. Dotychczas, stwierdziła, otrzymaliśmy protokoły z 78 okręgowych komisji wyborczych na 107 tych komisji i z 4 wojewódzkich komisji wyborczych na 6 komisji pracujących po drugiej turze wyborów. Obliczanie wyników jest znacznie prostsze i mniej skomplikowane, dlatego otrzymujemy je znacznie wcześniej niż przy głosowaniu 4 czerwca. Spodziewamy się więc, że oficjalne wyniki Państwowej Komisji Wyborczej też będą ogłoszone wcześniej i nastąpi to w godzinach popołudniowych we wtorek. (PAP)

Polsko-czechosłowacka współpraca gospodarcza

W Warszawie odbyło się spotkanie przewodniczących obu części polsko-czechosłowackiego komitetu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, wicepremierów Janusza Patorskiego i Jaromira Obziny. Podpisana została umowa między rządem PRL i rządem CSRS o bezpośredniej współpracy produkcyjnej i naukowo-technicznej przedsięwzięcia i organizacji PRL i CSRS.

Pozytywnie oceniono rezultaty wymiany handlowej w latach 1986—1988 oraz zarysowaną tendencję na lata 1989—1990. Przewiduje się, że wymiana handlowa w pięcioletnim okresie 1986—1990 przekroczy 16,5 mld rbl (w tym polski eksport 8,5 mld rbl i import 8,9 mld rbl), co stanowiłoby 135 proc. wartości przewidzianej w umowie wieloletniej.

Omówiono przebieg prac nad korektą planów społeczno-gospodarczych między PRL i CSRS na lata 1991—1995 i stan realizacji ustaleń dotyczących ochrony środowiska naturalnego oraz niektóre problemy współpracy przykrajowej.

Wicepremiera CSRS, J. Obziny przyjął prezes Rady Ministrów, Mieczysław Rakowski. (PAP)

Z ostatniej chwili

★ GAZETY uzbeckie opublikowały w poniedziałek projekt ustawy, zgodnie z którą język uzbecki ma stać się językiem oficjalnym republiki, a język rosyjski — środkiem porozumiewania się różnych narodów. Tekst ustawy jest podobny do tych, które przyjęto ostatnio w innych republikach ZSRR.

★ WŁADZE chińskie wycofują z centrum Pekinu oddziały wojskowe. Cywilne organy administracji przejmują ponownie władzę nad miastem. Stan wyjątkowy obowiązuje jednak nadal. Przed zachodnimi ambasadami utworzono się wielkie koleje Chińczyków chcących wyemigrować. Władze wprowadziły jednak zaostreżenie w stosunku do osób ubiegających się o wizy wyjazdowe z Chin.

★ WŁADZE sudańskie wykryły po raz drugi w ciągu ostatnich sześciu miesięcy spisek zmierzający do obalenia przemocą rządu. W spisek ma być zamieszany kilku wyższych rangą oficerów i kilka osobistości cywilnych.

★ PO SUKCESIE odniesionym w wyborach do Parlamentu Europejskiego Leo Tindemans złożył w poniedziałek rezygnację z zajmowanego stanowiska ministra spraw zagranicznych Belgii. Funkcję szefa dyplomacji Belgii przejął Mark Eyskens.

który również należy do partii socjalno-chrześcijańskiej.

★ OKOŁO 25 tys. Angolczyków może zachorować w tym roku na cholera, jeżeli nie poprawią się warunki sanitarne w tym kraju. Epidemia cholery wybuchła w Angoli w 1987 r. i do dziś umarło już około 3 tys. osób. W angielskich szpitalach codziennie notuje się 100—150 nowych przypadków zachorowań na cholera. Epidemia rozszerza się z powodu skażenia wody pitnej.

★ POWSTAJE specjalna międzynarodowa komisja doradczą ds. gospodarczych, której zadaniem ma być pomaganie rządowi węgierskiemu w rozwiązywaniu problemów handlu zagranicznego. Jej członkami będą poważne osobistości międzynarodowego życia gospodarczego, znani miliony, bankierzy, naukowcy — w sumie 25 osób.

★ TRWA operacja repatriacji do kraju 41 tys. uchodźców namibijskich. Dotychczas powróciło do kraju około 2500 osób. W niedziele, po 28 latach wymuszonej emigracji, powrócił do Namibii grupa członków kierownictwa SWAPO (Organizacji Ludu Afryki Północno-Zach.). Przedstawiciel SWAPO Nicky Ibmbo oświadczył, że przewodniczącą SWAPO Sam Nujoma i sekretarz generalny Andimba Toivo Ja Toivo powrócą do Namibii w połowie lipca.

Posiedzenie Rady Państwa

19 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

Rada Państwa wysłuchała informacji przedstawicieli rządu o projekcie ustawy o podwyższeniu w 1989 r. wynagrodzeń za pracę w związku ze zmianami cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych oraz zalecia szybkiego przeprowadzenie niezbędnych prac dla wprowadzenia indeksacji. Rada Państwa zaleciła rządowi pilne przekazanie projektu ustawy do rozpatrzenia przez nowo wybrany Sejm.

Na podstawie delegacji zawartej w ustawie o izbach lekarskich Rada Państwa powołała komitet organizacyjny izb lekarskich. W skład komitetu weszło 177 osób, których kandydatury minister zdrowia i opieki społecznej uzgodnił z Polskim Towarzystwem Lekarskim, Zrzeszeniem Polskich Towarzystw Medycznych i Polskim Towarzystwem Stomatologicznym.

Rada Państwa odwołała Bogdaną Sawickiego ze stanowiska wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli, w związku z przejściem na emeryturę i powołała Bogdanę Łysaka na to stanowisko. (Ma lat 53, ostatnio był kierownikiem Wydziału Zagranicznego CK SD). (PAP)

Z komunikatu GUS

Trudny maj w gospodarce

Utrzymująca się w maju trudna sytuacja zaopatrzeniowa wpłynęła na spadek produkcji przemysłowej. Niższe niż w poprzednich miesiącach było też tempo wzrostu produkcji budowlano-montażowej.

W uspołecznionych przedsiębiorstwach produkcji materialnej zmniejszyło się zatrudnienie, co w niektórych gałęziach było również czynnikiem ograniczającym możliwości wzrostu produkcji. Jednocześnie wzrastało zatrudnienie w pozarolniczym sektorze prywatnym, którego obroty także wzrastały.

W maju nastąpił wzrost obrotów handlu zagranicznego z II obszarem płatniczym, pewnemu przyspieszeniu wzrostu eksportu towarzyszył spadek tempa importu. W obu obszarach płatniczych saldo obrotów było dodatnie.

Wyższe niż przed rokiem były nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej, co głównie wynikało ze zwiększenia nakładów na roboty budowlano-montażowe. Rozpoczęto

budowę większej niż w maju ub. roku liczby mieszkań i obiektów socjalnych, mniej natomiast obiektów socjalnych i mieszkań oddano do użytku.

Jeśli chodzi o sytuację w rolnictwie, to prognozy dotyczące produkcji roślinnej są nadal dobre. W produkcji zwierzęcej brak było natomiast oznak wzrostu zainteresowania chowem zwierząt rzeźnych. Znacznie wyższy niż przed rokiem był skup mleka, nieco niższy zaś skup żywca.

Nadal utrzymywała się tendencja szybszego wzrostu przychodów od wydatków pieniężnych ludności. Wolniej niż przychody wzrastały też ceny detaliczne, nie nadążała za nimi również podaż towarów i usług. W efekcie zasoby pieniężne ludności wydatnie wzrosły. (PAP)

Prasa CSRS podtrzymuje twierdzenie o kontrrewolucji na Węgrzech

Praga (PAP). Prasa czechosłowacka w komentarzach i korespondencjach z Budapesztu w pełni podtrzymuje ocenę ostatnich wydarzeń na Węgrzech, a zwłaszcza niektórych wystąpień z pogrzebu Imre Nagya. Ocenę tę przedstawił członek Prezydium, sekretarz KC KPCz Jan Fojtík, używając w stosunku do wydarzeń na Węgrzech określenia „kontrrewolucja ukrywająca się pod sztandarem odnowy socjalizmu”. Z takim stanowiskiem nie zgodzili się zdecydowanie niektórzy przedstawiciele władz węgierskich.

Jest rzeczą oczywistą — pisze „Rude Pravo” — że nikt w CSRS ani w innych krajach socjalistycznych nie występuje przeciw odnowie socjalizmu na Węgrzech, czy też przeciw

próbom likwidacji „białych plam”. Równie oczywiste jest jednak niepokój sąsiadujących z WRL krajów, gdy rozwój wydarzeń różni się od proklamowanych celów. Przykładem tego był właśnie pogrzeb Imre Nagya. Przysnąją to nawet niektóre gazety węgierskie.

Tak więc nie ma już wątpliwości — co potwierdza i część budapeszteńskiej prasy — że na Węgrzech aktywizują się siły nie mogące pogodzić się z ustrojem socjalistycznym oraz przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Wiele zależy teraz będzie od tego, czy uda się pokonać rozłam w WSPR i jej kierownictwie — kończy centralny dziennik partyjny.

W wyborach do parlamentu EWG sukces socjalistów i zielonych

Bruksela (PAP). W niedzielę odbyły się wybory do parlamentu europejskiego w 7 pozostałych państwach EWG, w tym w RFN i Portugalii. W pięciu krajach członkowskich odbyły się w ubiegły czwartek, w tym w W. Brytanii.

W sumie przyniosły one wzrost stanu posiadania partii socjalistycznych i tzw. zielonych (obrońców środowiska naturalnego), regres partii konserwatywnej (brytyjskiej) i niespodzie-

wany awans neofaszystowskiej partii „republikanów” z RFN.

W 518-miejscowym parlamencie w Strasburgu grupa partii socjalistycznych (najsilniejsza) zwiększyła stan posiadania z 166 do 180 mandatów, głównie dzięki zwiększonemu poparciu udzielonemu przez Brytyjczyków Partii Pracy. Ugrupowanie zielonych podwoiło liczbę mandatów z 20 w 1984 roku do 38 miejsc obecnie.

Komunikat DOKP w Szczecinie

Pomorska Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie uprzejmie informuje: w związku z licznymi interwencjami podróżnych od dn. 1 lipca br. wprowadza się następujące zmiany w kursowaniu pociągów pasażerskich:

1. Poc. nr 222/3 relacji Stargard Szcz. (odj. 6.46) — Choszczno (przyj. 9.30) kursował będzie wg zmienionego rozkładu jazdy: Kalisz Pom. (przyj. 8.25, bez zmiany) odjazd 8.55, tj. 15 min. później. Choszczno (przyj. 9.45).

2. Poc. nr 730/31 relacji Świdwin — Grzmiąca kursował będzie ze Świdwina (odj. 7.05) tylko do Polczyna Zdroju (przyj. 7.51).

3. Poc. nr 732/33 relacji Grzmiąca — Świdwin kursował będzie z Polczyna Zdroju (odj. 14.26) do Świdwina (przyj. 15.11).

O szczegółowe informacje prosimy się zwracać do dyżurnego ruchu i punktów informacyjnych na stacjach.

Trudna sztuka demokracji

(dokończenie ze str. 1)

Nie są to pytania łatwe. Nie są to pytania nowe. Musiały na nie odpowiadać także te narody, które wcześniej mogły (bo miały państwo) przejść praktyczną szkołę demokracji. Zarówno z obozu koalicyjnego, jak i opozycyjnego padają wezwania do praktycznej nauki demokracji. Waleśa mówi o tym w wywiadzie dla zachodniemieckiej gazety: „Musimy uzbudzić w nas cierpliwość”. Narod mój musi nauczyć się najpierw korzystać z demokracji”. Generała Jaruzelskiego nie muszę w tej sprawie nawet cytować. On już nie słowami, a praktyczną polityką, udowodnił, że jest za nauką demokracji, o czym świadczy „okrągły stół”, i wybory.

Ze strony rządu i części opozycji słychać jednak także, że demokracji nie tylko trzeba się uczyć. Trzeba też jej bronić. I jest przed kim. Zarówno przed starą konserwą, jak i starą ekstremą. Dla tej ostatniej Waleśa jest „zdrajcą”, a o Jaruzelskim to nawet szkoda gadać. Dla nich demokracja to tylko jedna racja — ich poglądy i polityczne ambicje.

Nie można tego jednak lekceważyć, bo społeczny klimat, nastroje ludzi mogą ciągle sprzyjać owym demagogom. Ludzie oczekują bowiem, że demokracja jest ową oczeki-

waną cudowną receptą na dokuczliwe codzienne kłopoty. Tylko Młynarski w piosence przedwyborczej mógł podśpiewywać, że kto „krzyścu chce ujrzyć kres powinien poprzeć panią S”. W praktyce gospodarczej to wyborcze poparcie nie wystarczy. Jakikolwiek rząd powstanie — każdy będzie musiał podejmować decyzje trudne i mało popularne. Mówią to nam od dawna nasi i międzynarodowi eksperci.

„Frankfurter Rundschau” w komentarzu po naszych wyborach pisze, że przyszłość reform w naszej części Europy rozstrzygnie się w sferze gospodarczej i „wszystko wskazuje na to, że Polacy także po zwrocie w kierunku demokracji politycznej nie mogą spodziewać się łatwych czasów.”

I dalej gazeta pisze, że żaden rząd nie może obiecać w najbliższej przyszłości „nic innego niż pot i łzy”. Jeśli nawet te łzy to przesada — trudności wyciskające pot nie będą sprzyjać lekcjom demokracji. Bo będą pomagać tym wszystkim, którzy demokrację zawsze pojmują tylko jako ładne hasło, dekorujące ich przewagę. A takich jak widać z ostatnich odgłosów (patrz np. spotkanie w Szczecinie) nie brak. Po obu stronach politycznych skrzydeł.

M. JASTRZĘBSKI

Dzieci nie mogą płacić za błędy dorosłych

Czerwcowe powietrze, pełne słońca i zapachu zieleni dosłownie wdziera się przez otwarte okno. Już niedługo wakacje, taka piękna pogoda, czego więc jeszcze potrzeba do szczęścia? Maluchy z klasy pierwszej „c” dobrze znają odpowiedź. — Naszej Pani — mówią — niemał zgodnym chórem. — Bo nasza klasa ma być rozdzielona — wyjaśnia rezolutna Małgosia — nas jest za mało. To my już wolimy, żeby do nas przyszły inne dzieci — dodaje. — Albo nawet możemy zostać na drugi rok w pierwszej klasie. Bo my kochamy naszą Panią...

SZKOŁA Podstawowa nr 4 w Koszalinie jest pod pewnym względem nietypowa. Podczas, gdy jej siostrzane placówki, zwłaszcza te funkcjonujące w nowych koszańskich osiedlach są przepelnione aż do granic możliwości, a dzieci uczą się w nich od rana, do wieczora, „czwórka” ma uczniów... za mało. W pierwszej chwili brzmi to paradoksalnie, przecież to właśnie nadmierne zagęszczenie w szkołach utrudnia zorganizowanie właściwego systemu nauczania, zabiera dzieciom czas wolny, rodzi stresy u uczniów i nauczycieli. W tej nietypowej szkole mogłoby więc być w miarę normalnie, czyli wymarzoną nauką na jedną zmianę, psychiczny i przestrzenny komfort, czas po lekcjach, który można przeznaczyć na grę w piłkę, wycieczki. Okazuje się jednak, że w dobre powszechnych niedostatków oświaty, taka enklawa istnieć nie może, bo jest to wbrew przepisom. Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Edukacji Narodowej każda klasa w szkole podstawowej nie powinna liczyć mniej, niż trzydziestu uczniów. W instrukcji organizacyjnej opracowanej przez resort na nowy rok szkolny także uwzględniono ten wymóg i jest on respektowany przez wojewódzką i miejską administrację oświatową.

W kończącym się właśnie roku nauczania w SP nr 4 istniały trzy klasy pierwsze. We wrześniu każda z nich liczyła po 28—27 dzieci, powiedzmy więc, że odstępstwo od owej ministerialnej normy było niewielkie. Jednak w trakcie roku część rodzin, przeprowadziła się do nowych mieszkań, wyjechała do innych miast, wymigowała za granicę. Wynikiem zmniejszenia się stanu liczebnego klas — w pierwszej „c” zostało na przykład 22 uczniów.

Nasza szkoła, podobnie, jak sąsiednia „ósemka” wydłubła się — mówi zastępczyni dyrektorki SP nr 4, Elżbieta Kocent. — Ubyło nam mieszkańców, bo wyburzono ulicę Podgórną. Nasi byli uczniowie pozakładali własne rodziny i przenieśli się w inne rejony miasta lub kraju. Wzrosła średnia wieku ludności zamieszkującej nasz rejon, mniej jest rodzin „rozwojowych”. W tym roku mieliśmy około 630 uczniów, a blisko połowa z nich była spoza naszego rejonu.

W tej sytuacji Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Koszalinie podjął decyzję o likwidacji jednego oddziału w którejś z dwóch szkół — „czwórce” lub „ósemce”.

Której klasy i w której szkole — tę kwestię pozostawiono do rozstrzygnięcia dyrekcji obu placówek. Po zapoznaniu się z projektami organizacyjnymi na następny rok stwierdzono bowiem, że liczebność obecnych klas pierwszych w obu szkołach, mimo likwidacji jednej z nich i tak nie przekroczy średniej ministerialnej. Wymagało to będzie jednak przejścia pewnej grupy dzieci z jednej szkoły po drugiej. (obie położone są blisko siebie). Wybór padł na klasę pierwszą „c” ze SP nr 4. Niekiedy jej dotychczasowi uczniowie według pierwotnych ustaleń mieliby przenieść się do Szkoły Podstawowej nr 8, inni dołączyliby do pozostałych klas w „czwórce”.

Dla Iwony Herman, wychowawczyni klasy pierwszej „c” jest to pierwszy rok pracy w zawodzie. Według opinii przełożonych jest świetnie przygotowana, ale przede wszystkim — co każdy podkreśla jest nauczycielką z powołania.

— Odwiedziła nas pani redaktor z „Głosu Pomorza” — tłumaczy swoim wychowankom, przyglądającym się z zaciekawieniem gościowi. — Chciałaby zobaczyć, jak pracujemy...

Później dowiem się, że to wspaniała, ale i „trudna” klasa. Dzięki temu, że była mniej liczna, wychowawczyni mogła dotrzeć do każdej rodziny, poświęcić wiele czasu dzieciom zwłaszcza tym, że środowisk zagrożonych. Praca indywidualna z każdym maluchem szybko przyniosła efekty.

„Każdy, kto kiedykolwiek pracował w szkole, wie, jak trudno uczy się klasę pierwszą.” — napisała w liście do redakcji doświadczona nauczycielka SP nr 4, Anna Urbanowicz. — „Dziecko trzeba prowadzić za rączkę, często sprawdzać umiejętności czytania, pisanie, liczenia...” Trzeba też wiele pracy, by stworzyć i scementować dziecięcy kolektyw klasowy, zyskać sympatię i zaufanie wychowanków. To wszystko osiągnęła młodziutka wychowawczyni Iwona Herman... Dla dzieci ma zawsze cierpliwość i uśmiech, na przerwach otoczona jest maluchami. Klasa jest żywa i dobrze się uczy. I teraz ma być zlikwidowana...”

Zamiarowi likwidacji klasy sprzeciwia się także część rodziców.

— Dlaczego to właśnie nasze dzieci mają odczuwać od najmłodszych lat oświatową biedę? — pytają nie bez

racji. — Przecież im i tak jest trudno, tyle mówi się o przeładowanych programach.

Mirosław Fejstrowicz, członek Komitetu Rodzicielskiego oraz „trójklasowej” rodziców dzieci pierwszej „c” dodaje z rozgoryczeniem, że nie wierzy w żadne uspołecznienie szkoły, które jest tylko papierową fikcją. Co z tego, że wokół trąbi się o samodzielności szkół, o możliwości oddziaływania rodziców na ich funkcjonowanie, skoro rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej.

— Byliśmy z naszą sprawą u wicekuratora i inspektora oświaty — mówi — i co z tego? Usłyszeliśmy o zarządzaniach oddolnych, centralnych, o tym, że oświata ma mało pieniędzy i tak dalej. Takie są przepisy i tego się nie przeskoczy.

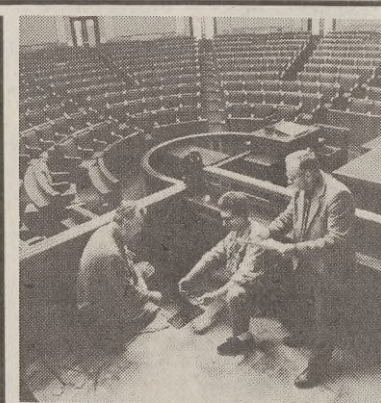
Nowy rok szkolny rozpoczyna w SP nr 4 także połączone z trzech, dotychczas piątych — dwie klasy szóste. Pani Anna Urbanowicz sama również uczy taką połączoną siódmą klasę, liczącą obecnie 36 dzieci. I jak tu mówić o właściwej pracy wychowawczej, dydaktycznej, o możliwości sprawdzenia wiedzy, o podciąganiu słabych, o mobilizowaniu najlepszych. Zwykle — jak twierdzi pani Anna — poziom w takiej klasie bardzo się obniża.

Czy rzeczywiście nasze dzieci muszą być narażone na podobne zmiany? Zwykle odbija się to negatywnie nie tylko na poziomie wiadomości, umiejętności, ale także na rozwoju osobowości dziecka. Jest ono przecież nie tylko uczniem, ale i członkiem określonej grupy społecznej, łączą jej więzi emocjonalne z rówieśnikami, nauczycielami. Jak zapowiedziała Alina Czapała, inspektor oświaty i wychowania UM w Koszalinie, problem dzieci ze SP nr 4 zostanie rozwiązany tak, by nie uczynić im krzywdy.

— Sama jestem nauczycielką i doskonale rozumiem, jak trudno pracuje się z klasą liczącą — powiedziała dziennikarce. — Wiem także, jakim dobrodziejstwem dla dzieci są klasy dwudziestokilkusobowe. Jednak sytuacja w Koszalinie jest trudna, a my musimy myśleć o wszystkich dzieciach. I, podkreślę raz jeszcze, jesteśmy obowiązani do przestrzegania przepisów.

ZAMIERZENIA Wydziału Oświaty i Wychowania mówią o zmianie lokalizacji rejonów szkolnych w Koszalinie. Sądzę, że to jedno z pilniejszych zadań, którego odłożenie przyniesie może wiele negatywnych społecznie skutków. Takich, jak choćby opisana wyżej sytuacja. Najmłodszy nie mogą płacić za niedoskonały wciąż system zarządzania, organizowania, planowania w naszej oświacie. Nie mogą, lecz — jak dotąd — płacą.

ALINA KONIECZNA



W sali posiedzeń Sejmu trwają prace adaptacyjne przed pierwszą sesją nowego parlamentu. M. in. w dawnej loży Rady Państwa stanie fotel dla prezydenta.

CAF-D. Kwiatkowski

Komunikat z konferencji Episkopatu Polski

Jak informuje Biuro Prasowe Episkopatu Polski w dniach 16—17 bm. w Gościńkowie Paradyżu obradowała 235. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, której przewodniczył kardynał Józef Glemp, prymas Polski.

Biskupi przyjęli m.in. list apostolski Jana Pawła II wydany w 25. rocznicę ogłoszenia konstytucji soborowej. Omawiając pielgrzymkę papieża do Skandynawii podkreślono jej ekumeniczny charakter.

Wyrażono przekonanie, że uchwalone przez Sejm ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w PRL, a także ustawy o ubezpieczeniu społecznym duchownych będą właściwie kształtować relacje Kościoła i państwa dla dobra społeczeństwa.

Rozpatrując sytuację w kraju stwierdzono m.in. że uaktywnienie się polityczne i społeczne powinno doprowadzić do niezbędnych dla Polski przemian ekonomicznych. Musi się to dokonywać z poszanowaniem ładu moralnego i porządku społecznego, a siły polityczne i społeczne powinny działać w poczuciu odpowiedzialności za dalsze losy państwa. W tym, jak stwierdzono, wyrazi się dojrzałość narodowa i obywatelska a Polska uzyska zaufanie społeczności międzynarodowej.

Omówiono również przygotowania do 50. rocznicy wybuchu II wojny światowej w Polsce, do której z tej okazji przybędą przedstawiciele

wszystkich kościołów, wspólnot wyznaniowych i systemów religijnych z całego świata. Na dzień 1 września biskupi wezwali do modlitwy we wszystkich polskich kościołach, a także zaapelowali do wierzących i ludzi dobrej woli, aby uczestniczyli w tym wydarzeniu poprzez post. 1 września ogłoszony został światowym dniem modlitwy o pokój, do których za pośrednictwem telewizji przyłączy się także papież, a transmisja z warszawskich uroczystości religijnych zostanie przekazana na wszystkie kontynenty.

Biskupi powrócili także do ochrony życia poczętego, dyskutując równocześnie nad sposobami i możliwościami przeciwdziałania zagrożeniu, jakie niesie ze sobą choroba AIDS.

Podczas konferencji zapoznano się ze sprawozdaniem z europejskiego spotkania ekumenicznego na rzecz sprawiedliwości, pokoju i dzieła stworzenia, które odbyło się w Szwajcarii. Przyjęto relację z wizyt księży biskupów na Litwie i Białorusi. Omówiono działalność Komisji Konferencji Episkopatu a także treść umowy w sprawie wyższych uczelni papieskich w Polsce. (PAP)

W ciągu 30 dni Przedsiębiorstwo „Comindex” w Damnicy wyprodukowało towary o wartości miliarda złotych. Znaczna ich część przeznaczona została na słupski rynek. „Comindex” — to jedna z pierwszych firm z kapitałem zagranicznym, która swoją działalność rozpoczęła w zaadaptowanej na ten cel starej mleczarni. Od początku osiągała bardzo dobre wyniki produkcyjne. Większość wypracowanych środków przeznaczono nie tyle na konsumpcję, co na zakup nowych maszyn, urządzeń, technologii, urządzeń potrzebnych do nowych hal produkcyjnych.

Dziś firma jest jednym z większych producentów przetworów warzywno-owocowych, w tym dobrze wszystkim znanych soków i zaprawek, wód mineralnych produkowanych z krajowych i zagranicznych komponentów. Dużym zainteresowaniem u klientów cieszą się owoce kandyzowane. Z chwilą, kiedy na rynku zaczęło brakować musztardy, jej produkcję w „Comindexie” uruchomiono w ciągu kilku dni. Dziś zakład produkuje jej kilkadziesiąt tysięcy słoików miesięcznie. Systematycznie rośnie produkcja kosmetyków. Wyrobami damnickiego „Comindexu” w coraz



Towary za miliard złotych

większym stopniu interesują się partnerzy zagraniczni. Za pośrednictwem kilku firm eksportowych wyeksportowane zostały ich pierwsze nieduże partie. Ostatnio wyrobami z Damnicy

zainteresowali się handlowcy z Archangielska, którzy każdej chwili gotowi są zakupić duże ilości kosmetyków.

Produkcyjną nowością zakładu są granulaty owocowe, które po rozpuszczeniu w wodzie służą jako napoje chłodzące. Mają smak cytrynowy, pomarańczowy i ananasowy a

ich produkcja odbywa się w oparciu o polskie i włoskie składniki.

„Comindex” jest najszybciej rozwijającą się firmą zagraniczną w województwie słupskim. (gip)

Dąbki (niestety) przed sezonem

Fot. J. Patan



Co z garażami?

Setki skarg od tych, którzy zbudowali garaże na gruntach dzierzawionych od państwa wpływają do rzecznika praw obywatelskich. Chodzi o to, że zawarte w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych umowy stanowią, iż garaż wybudowany z własnych środków i własnym sumptem przez dzierżawcę gruntu przechodzi po 5—10 latach użytkowania na własność państwa (tylko takie zresztą umowy były wówczas możliwe).

W skargach są też zarzuty, że administracja budynków podejmuje obecnie różne działania zmierzające do pozbawienia dotychczasowego posiadacza takiego garażu możliwości jego dalszej eksploatacji, choćby na zasadach umowy-najmu. Stosują bardzo wysokie stawki czynszu, zamieszczają w umowie różne warunki ograniczające, rozwiązują też umowy najmu dla przekazania garażu innemu najemcy.

Rzecznik praw obywatelskich wystąpił obecnie w tych sprawach do ministra gospodarki przestrzennej i budownictwa. W wystąpieniu tym stwierdza się wprost: „przeciwny obywatel — mimo treści zawartej umowy — nie może zrozumieć i pogodzić się z tym, że „wybudował garaż i państwo go zabiera”.

Milczenie lub przeciąganie rozwiązania nabrzmiałego problemu nie jest metodą załatwienia sprawy — pisał rzecznik dodając, że w listach pojawia się też zarzut niezłażenia sprawy przez właściwy organ administracji, mimo kierowania, od lat, skarg w tej sprawie.

Rzecznik uważa, że zmiany prawne w ostatnich dwóch latach dają administracji możliwość rozwiązania problemu przez przyznanie osobom, które z własnych środków wybudowały garaż, prawa pierwszeństwa w jego nabyciu. Należałoby też oficjal-

nie zaproponować im kupno (dzierżawę wieczystą) również działki, na której stoi garaż.

Rzecznik przypomina przy tym ważną regułę dotyczącą zawierania umów. Píše, że prawo uznaje za niezgodne z zasadami współżycia społecznego wszelkie „umowy dławiące” lub podobne do nich, obejmujące przyszły majątek jednej ze stron w zamian za świadczenie nie pozostające w godziwej proporcji do świadczeń strony drugiej. Żądanie od osób, które wybudowały garaż z własnych środków, zapłaty zań pełnej, obowiązującej obecnie ceny (o ile chcą stać się jego właścicielami) musi być uznane za oczywiście niesprawiedliwe — píše rzecznik, sugerując np. odpowiednie procentowe obniżki ceny (jak to było i jest rozwiązane przy nabywaniu budynków, w których nabywcy ponieśli określone nakłady przed ich kupnem).

Kalejdoskop

Napoleon miał rację

Listę 200 najbogatszych mieszkańców W. Brytanii otwiera królowa Elżbieta II, której majątek ocenia się na 5,2 mld funtów szterlingów. Na drugim miejscu — jak wykazały badania przeprowadzone przez „Sunday Times Magazine” — uplasował się książę Westminster, jeden z największych właścicieli nieruchomości w Londynie, który zgromadził kapitał w wysokości 3,2 mld funtów szterlingów.

W komentarzu gazeta stwierdza, że powiedzenie Napoleona: „Brytania — kraj handlarzy” pozostaje aktualne do dziś. Spośród 200 najbogatszych Brytyjczyków 53 jest właścicielami dużych kompanii handlowych.

Podróż w przesyłce pocztowej

Na oryginalny eksperyment zdecydowała się 22-letnia studentka z Groningen w Holandii. Postanowiła wybrać się w podróż do rodziny w... przesyłce pocztowej. Studentka ułożyła się wygodnie w kartonowym pudle wyłożonym tworzywem piankowym, a jej przyjaciółka obwiązała paczkę sznurkiem, zaadresowała i dostarczyła na pocztę. Opłata wyniosła 5 guldenów. Napisał na przesyłce: „Ostrożnie, szkło!” i „Nie kantować!” pozwoliły studentce bez szwanku dotrzeć do miejsca przeznaczenia. Dziewczyna oświadczyła, że do pocztę holenderskiej można mieć pełne zaufanie.

Sądy przeciążone pracą

W katastrofalnym tempie rośnie liczba spraw nie rozpatrzonych przez sądy indyjskie. Rząd Indii utworzył specjalny komitet, polecając mu znalezienie dróg wyjścia indyjskiego sądownictwa z

trudnej sytuacji. Adwokat nakazano, aby tekst mowy w obronie klienta przedstawiał sądowi na piśmie, o ile miałaby trwać ponad 5 godzin.

Zalecenie komitetu nie przyniosło już do poprawy sytuacji w sądownictwie Indii. W ostatnich dwóch latach sąd najwyższy rozpatruje rocznie nie więcej niż 70 proc. napływających spraw. Pozostałe oczekują swojej kolejności latami, a niekiedy dziesiątki lat.

Chińskim chłopom trudno o żony

Mieszkańcom rejonów wiejskich Chin trudno jest obecnie znaleźć kandydatki na żony. Przeprowadzona ostatnio anketa wykazała, że w 1982 r. w rejonach takich nieznacznie mężczyzn w wieku od 28 do 49 lat było 8,83 miliona, co stanowiło 78,4 proc. łącznej liczby nieślubnych mężczyzn w tym wieku w całych Chinach. Podobna anketa przeprowadzona w 1987 r. wykazała, że wciąż jeszcze nieślubnych chłopców jest 7,44 miliona, czyli stanowił on ok. 65,5 proc. łącznej liczby nieślubnych mężczyzn w tej grupie wiekowej w Chinach.

Mało ryb w sieci

Do aż nadto dobrze znanych trudności z zapewnieniem odpowiedniej liczby jednostek łowiących, chłodni, doszły nowe, można powiedzieć zasadniczej natury — w morzach jest coraz mniej ryb. Odczuli to dotkliwie nasi rybacy w ub. r.

Na dalekomorskich łowiiskach złowili 461 tys. ton ryb, tj. o 29 tys. ton mniej niż w 1987 r. Odbito się to oczywiście niekorzystnie na naszym rynku. Mniej było nie tylko ryb, ale i konserw.

Kolejny spadek połowów, spowodowany dalszą degradacją biologiczną, odnotowano także na Bałtyku. W sumie w sieciach znalazło się ok. 127 tys.

ton ryb, tj. prawie o 8 proc. mniej od bardzo kiepskich połowów w 1987 r., a samych szprotkę przeszło o 27 proc. Ten dotkliwy ubytek widoczny jest w sklepach.

Czy w najbliższych latach można spodziewać się większej ilości ryb na rynku? Trudno przesądzić. Biologiczna degradacja łowiisk nie pozwala na

zbyt optymizm. Dziś nie wystarczy już tylko zarzucić sieć i czekać. Po to, by łowić i mieć z tego zyski, trzeba porządnie kęcić głowę. Dobrze np. sprzedaje się zagranicznym odbiorcom nie cieszące się powodzeniem w kraju kalmary, a za uzyskane dewizy sprowadza śledzie i makrele. Niedawno opiewano też technologię pożytkowania ikry. Dotychczas przeznaczano ją na mączkę. Teraz stała się opłacalnym artykułem eksportowym. W 1988 r. ikra przysporzyła sporo dewiz, stanowiąc aż 12 proc. wartości całego eksportu przetwórstwa rybnego.

Te wszystkie przedsięwzięcia uzależnione są jednak od polityki dewizowej stosowanej przez państwo wobec gospodarki rybnej. Branza ta od ub. r. jest dewizowo samowystarczalna. Rzecz jednak w tym, ile zarobionych dolarów zostanie w kasach przedsiębiorstw, a ile przyjdzie przekazać państwu. Dotychczas dewiz jako tako wystarczało na utrzymanie floty, ostatnio sytuacja się nieco zmienia, niestety na gorsze. Do budżetu trzeba odprowadzić dwa razy więcej dewiz. To stawia pod znakiem zapytania realność programu powiększenia i modernizacji floty. A potrzeby są tu bardzo duże. Tym bardziej, że przez 10 lat rybołówstwo nie otrzymało żadnej nowej jednostki, a wycofano 9 starych ze względu na bardzo zły stan techniczny.

Od 1987 r. zaczęła się rekonstrukcja. Przed dwoma laty przybyły 2 trawlerzy, w rok później doszły do tego dwa nowe kutry. W br. ma dojść jeszcze 6 trawlerów i 7 kutrów. W 1990 r. dostawy będą utrzymane na poziomie roku bieżącego. Wygląda na to, że po 1990 r. na łowiska ruszy całkiem odnowiona, spora flota. Oby nie zabrakło na ten cel pieniędzy, a ryby nie wyginęły całkowicie. Dobrze byłoby doczekać się — przynajmniej w dużych miastach — chociaż jednego targu rybnego z prawdziwego zdarzenia. Takiego, jakie są w innych krajach.

Maja Bogdanowicz

DO ŻNIW POZOSTAŁY TYLKO TYGODNIE

Ostatnie tygodnie przed wielkim koncertem, jakim są co roku żniwa. Ostatnie przygotowania, to pora strojenia instrumentów — mobilizacja ludzi i rozruch maszyn. Z czym i do czego wyjdą w tym roku koszałnińscy rolnicy?

NA polach gospodarzy indywidualnych rośnie ok. 76 tys. hektarów zbóż oraz 5,5 tys. ha rzepaku, areal podobny jak przed rokiem. Jak zwykle zostanie zebrany sprzętem własnym rolników lub usługowo maszynami jednostek gospodarczych kółek rolniczych. Tu i ówdzie pomogą gospodarstwa społeczne. Dodatkowo do zbioru jest niewiele ponad 2 tys. ha zbóż oraz 150 ha rzepaku w kółkowych gospodarstwach. Pora więc ostrzyć kosy, bo wszystkie wskazują na to, że tegoroczne żniwa rozpoczną się wcześniej niż zazwyczaj.

W gospodarstwach rolników jest aktualnie 575 sztuk kombajnów, w tym 75 bizonów, blisko 8,8 tys. ciągników, 1685 wiązałek ciągnikowych i 495 pras zbierających. W SKR i SUR czeka 340 gotowych do pracy bizonów, 202 pras zbierające, 8 przyczep samobieżających i 23 wiązałki ciągnikowe. Te ostatnie mają z roku na rok coraz mniejsze wzięcie. Czy teraz będzie podobnie? Ceny usług nie zostały jeszcze ustalone. Wiele będzie zależało od ich wysokości, a także od przebiegu pogody. Z bilansu sporządzonego przez jednostki kółek rolniczych wynika, że spółdzielczy sprzęt jest zdolny sprzątnąć zboża z 42,5 tys. hektarów. To więcej niż wynosi orientacyjne wiosenne zapotrzebowanie na usługi zgłoszone przez rolników w

zakresie koszenia zbóż i rzepaku, a także prasowania słomy. Jeśli chodzi natomiast o transport zbóż, spółdzielnie sprostają ok. 50 proc. zapotrzebowania. Wielkość zamówień jak zwykle może ulec zmianie, zarówno przed, jak i w trakcie żniw.

Kółkowy sprzęt znajduje się w pełnej gotowości do pracy. Od ubiegłorocznych żniw w eskaerach przybyło 10 nowych kombajnów, które po raz pierwszy wezmą udział w kam-

powinni w czasie żniw pracować głodni i spragnieni. Spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu zapewnia, że nie zabraknie wód gazowanych cieszących się największym wzięciem u żniwiarzy. Jest dostatek koncentratów i esencji do ich produkcji, jest dwutlenek węgla, są opakowania. Natomiast nie ma pewności... czy wystarczy kapsli! Można jednak wzorem roku ubiegłego liczyć tu na wsparcie wytwórców prywatnych.

Kółkowi żniwiarze mają zapewni-

Pora strojenia instrumentów

panii. „Agroma” nie sygnalizuje niedostatków w częściach zamiennych do maszyn żniwnych. Są nawet obietnice, że nie zabraknie tradycyjnie znikającego w porze żniw sznurka do pras i wiązałek.

Z informacji uzyskanej w Wojew. Oddziale Rozdzielnictwa Paliw Silnikowych wynika, że dostateczne powinno być zaopatrzenie w olej napędowy. Mogą natomiast wystąpić trudności z nabyciem olejów smarowych i przekładniowych.

Pozostaje więc spokojne czekanie aż zboża dojrzeją. Wtedy się okaże co naprawdę z wylceń i prognoz się sprawdziło.

Tyle o technice. A ludzie? Nie

Dla „PZZ” nie będą to łatwe dni

W kwietniu br. zniesiono monopol na skup wielu produktów rolnych, w tym również zbóż. Obecnie mogą kupować je nie tylko Państwowe Zakłady Zbożowe, ale także geesy, pegeery i właściwie każdy kto tylko chce. Właściciele młynów, którzy będą produkować i sprzedawać mąkę, kaszę, płatki owsiane itd., powinni otrzymywać dotację, takie jak „PZZ”.

PRACOWNICY Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” w Koszalinie, które dotychczas miało monopol na skup zbóż w całym woj. koszalińskim, nie bez obaw myślały o tegorocznych żniwach. Nie są pewni czy uda im się zgromadzić dosyć surowca do produkcji na cały rok. Potrzeba około 200 tys. ton ziarna i w najlepszych latach tyle właśnie przyjmowali. W latach gorszych, braku uzupełniając kupując zboża w innych województwach lub z granicą. Ile w tym roku kupią zboża na miejscu, nikt nie wie. Nie podpisywano nawet umów kontraktacyjnych na zboża konsumpcyjne.

Wyjątek stanowiła jedynie pszenica wysokojakościowa, której zakontraktowano 20,7 tys. ton i gryka (1 tys. ton). Oprócz tego przemysł tłuszczowy podpisywał umowy na dostawy rzepaku, który też mają skupować „PZZ”. Zamiast kontraktacji, przedsiębiorstwo próbowało w tym roku zawrzeć z państwowymi gospodarstwami rolnymi umowy handlowe. Obecnie opiewają one na dostawę 15,6 tys. ton ziarna, w tym 7,5 tys. ton żyta, 3 tys. ton owsa i 4,6 tys. ton pszenicy wysokoglutenuowej, którą, nawiasem mówiąc, już wcześniej zakontraktowano. Produkcenci nie deklarują natomiast sprzedaży pszenicy zwykłej oraz jęczmienia, gdyż te potrzebne są im na pasze. Większość umów podpisano dopiero, kiedy pegeery szacunkowo oceniły tegoroczne zbiory i dokonały wstępnego bilansu zbożowego. Jed-

nak niektóre, jak np. PGR Górawino, Kalisz Pomorski, Wrzósowo i Tychowo nie zadeklarowały sprzedaży zboża.

W tym roku na zbożowym rynku konkurencja będzie duża. Trochę ziarna na własne potrzeby chcą kupić „Poldrob”, „Drobiaz”, „Bacutil”, niewielkie ilości — geesy, które posiadają młyny. Jednak dla „PZZ” największą konkurencję stanowią będą pegeery, które zamierzają kupić zboża na pasze dla inwentarza. W każdym razie koszałnińskie „PZZ” przygotowują się do przyjęcia 120 tys. ton zbóż i 70 tys. ton rzepaku. Na takie właśnie ilości mają miejsce w magazynach. W sumie mogą one pomieścić więcej, ale obecnie zgromadziły sobie pewną rezerwę surowca. Niedawno zakupiły 20 tys. ton pszenicy z importu.

Obecnie w magazynach robi się porządek, dokonuje wymiany drobnych urządzeń, gdzieś gdzieś prowadzona jest deratyzacja, dezynsekcja. W większości obiektów zabiegają się już ukończono.

Skup zbóż na zlecenie „PZZ”, podobnie jak w latach poprzednich, prowadzić będą gminne spółdzielnie. Co prawda umowa o tym podpisana została z Wojewódzkim Związkiem Gminnych Spółdzielni w Koszalinie, który to już nie istnieje, ale będzie obowiązywała. Zresztą geesy od lat się tym zajmowały i na tym zarabiały. Również transport będzie funkcjonował jak przed rokiem.

Pracownicy pezetetów obawiają

Jednak Albin Badower, dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Koszalinie twierdzi, że jego firma będzie kupować wszystkie zboża nadające się do konsumpcji. — Mogą one być nawet bardziej mokre niż przewidują normy, o by tylko nie były spleśniałe, nadgniłe czy śmierdzące. Za podwyższoną wilgotność rzecz jasna będziemy musieli obniżyć cenę. Najbardziej opłaca się kupić ziarno na miejscu, gdyż jest znacznie tańsze od importowanego.

Z tym, że za zboża nie będziemy mogli, niestety, płacić więcej niż ceny minimalne, gdyż tylko do ich wysokości mamy otrzymywać dotację. A są one niemałe, np. do tony maki żytniej wynoszą 156.800 zł, do maki pszennej — 151 tys. zł, do kaszy mian — 231.600 zł, do płatków owsianych — 186 tys. zł. Są stałe. Gdybyśmy chcieli płacić więcej dostawcom, musielibyśmy to robić kosztem naszego zysku. Nie zdecydujemy się więc na to. Nie mamy też jeszcze jasności co do dopłat, jakie mamy wypłacać za jakość, transport itd. Na razie było tylko ogłoszenie w prasie, że zostały podwyższone, ale nie mamy w tej sprawie żadnego zarządzenia.

Jak widać rolnicy nie będą mieli kłopotów ze zbyciem zbiorów. Na pewno będą je sprzedawać tam, gdzie dostaną wyższą cenę. Dla „PZZ” z pewnością będą to żniwa trudne, trudniejsze od poprzednich. W latach ubiegłych martwili się jedynie jak przyjąć i zagospodarować dostarczone zboża. W tym roku muszą jeszcze zorganizować dostawy. Nadal są bowiem odpowiedzialni za produkcję maki, kaszy, płatków owsianych itd.

IRENA BOGUSZEWSKA

Pokos będzie niewielki

Sianokosy zbliżają się do końca

(Inf. wł.) Sianokosy na Pomorzu Środkowym przekroczyły półmetek. Na niektórych łąkach, szczególnie na glebach słabych, piaszczystych, trawy są tak niskie i marne, że rolnicy zastanawiają się czy je w ogóle kosić.

W woj. słupskim do zebrania w pierwszym pokosie było 41.346 ha łąk. Do tej pory trawę ścięto z 30 tys. ha, a zwieziono z 25 tys. ha. W woj. koszalińskim skoszone ich 80 proc., czyli z 39 tys. ha, a z tego zebrano 78 proc., a więc z 25 tys. ha. O tej samej porze roku ubiegłego zaawansowanie tych prac wynosiło 60 proc. W gospodarstwach państwowych zielonka przeznaczana jest głównie na susz. Robi się też kiszonki i sianokiszonki. Natomiast w gospodarstwach indywidualnych zbiera się trawę głównie na siano.

Pracownicy kilku przedsiębiorstw, m. in. PGR Drzonowo, Rąbino, Nacław i POHZ Skibno zakończyli sianokosy. W KPGR Tymień i Żabin oraz POHZ Kusice i Świerczyna skoszone łąki, a obecnie kończą się zwozić z nich zielonkę. Duże zaawansowanie w pracach tych występuje również w PGR Sycewice, Potęgowie i Miastku oraz w gminach:

Połczyn Zdrój, Białogard, Czaplinek, Sianów, Malchewo, Gościno, Debrzno, Dębica Kaszubska oraz Głównice.

Mimo że ten pierwszy pokos jest nieduży, sianokosy trwają stosunkowo długo. Zaraz na początku rolnicy nie spieszyli się z zebraniem go, gdyż czekali na deszcz, by trawy jeszcze trochę podrosły. Teraz chcą jak najprędzej skosić i zasilić łąki, aby mieć lepszy drugi pokos, a potem jeszcze zebrać trzeci. Z tego, który trwa nie uda się przygotować tyle co zwykle pasz. Gospodarze z okolic Miastka i Człuchowa twierdzą, że z łąk, z których zawsze zwozili po 5 przyczep siana teraz mają zaledwie 2—3, i to wszystko. Z pastwiskami jest podobnie. Nawet na tych dobrze nawożonych, starannie pielęgnowanych, systematycznie ścinanych odrost jest niewielki. Deszcz przyszedł za późno. Ucierpiały przez to nie tylko użytki zielone, ale także zboża, a najbardziej jare.

Teraz rolnicy przeżywają pogodową rozterkę: na pola i łąki potrzebny jest deszcz, ale żeby zebrać siano przydałoby się jeszcze parę dni suchych.

(bog)

Węgorze za części zamienne

Spotkać je można codziennie na drogach niemal całego województwa. Samochody dostawcze Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Koszalinie docierają bowiem do najodleglejszych zakątków, zaopatrując sieć wiejskich sklepów w niezbędne artykuły spożywcze.

KURSUJA na zasadzie wahadła, obsługując stałe trasy o konkretnych porach dnia. Ten utarty rytm pracy może być jednak zachwiany. Awarie, niestety, zdarzają się. Pół biedy, kiedy w rezerwie jest inny środek transportu, lub gdy są pod ręką części zamienne i można szybko dokonać naprawy. Gorzej, gdy brakuje zarówno rezerwowego taboru, jak i zapasowych części. W przypadku tych ostatnich od wielu już lat sytuacja nie zmienia się na lepsze. Raz brakuje jednych, innym razem drugich podzespołów.

Akumulatory — po okresie, który można nazwać akumulatorem dolkiem, wydawało się już, że przynajmniej pod tym względem rynek został unormowany. Zdarzało się nawet, że akumulatory czekały na klientów. Niestety, była to sytuacja przejściowa.

★ ★ ★

Wiceprezes koszałnińskiej Spółdzielni Transportu Wiejskiego Ambroży Matejko mówi, że sytuacja jest niezła jeżeli chodzi o sam tabor dostawczy. A to tylko dzięki temu, że z STW „odeszło” mleko. Przypomnijmy, iż od pewnego czasu, z niewielkimi może wyjątkami, spółdzielnie mleczarskie same zajmują się skupem i transportem mleka.

Tak więc mleko odeszło, ale samochody pozostały w STW. Pozwala to na niezbędny „luz”, umożliwiający lepsze przygotowanie taboru do pracy (przeglądy, naprawy itp.). Tym samym zwiększyła się dyspozycyjność taboru — mimo że jest ponad miarę wysłużony.

— Bardzo trudno o przydziały nowych samochodów. A jeżeli uda się kupić pojazd, to po cenach giełdowych, na co nas, jako STW nie stać — mówi wiceprezes Matejko.

Rodzi się pytanie, dlaczego STW jest po macosze traktowane przez producenta samochodów? Okazuje się, że tam, gdzie się zaczynają interesy, jednocześnie kończą się sentymenty. Kiedy starochowicka fabryka ogłosiła wyprzedaż akcji, wśród nabywców zabrakło centrali STW. Nie wykupiła akcji i nie ma priorytetu przy zakupie taboru. Można by więc, po staremu, mieć pretensję do fabryki samochodów w Starachowicach, ale wcześniej trzeba zapytać centralę STW, gdzie w tym czasie była, gdy inni korzystali z okazji i wyprzedali akcje? Czyżby ktoś z tzw. spółdzielczej czapki po prostu „przespał gruszki w popiele”?

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Koszalinie wzbogaciła się wprawdzie w ostatnim czasie o dwadzieścia osiem nowych jednostek transportowych, ale w skali

Konferencja poświęcona „białym plamom” w historii ruchu ludowego

Chcemy wszystko wyjaśnić...

Dziś rozpoczyna się konferencja naukowa nt. „Kontrowersje wokół historii wsi i ruchu ludowego w Polsce Ludowej”. Inaczej mówiąc — stwierdzić w rozmowie z dziennikarzem PAP prezes NK ZSL Roman Malinowski — konferencja poświęcona będzie tzw. „białym plamom” w historii ruchu ludowego, a zatem i w najnowszej historii Polski.

Przypomnę, że w ostatnich latach bez większego hałasu zlikwidowaliśmy „białe plamy” związane z działalnością ruchu ludowego w okresie przedwojennym oraz w okresie okupacji. Mam tu na myśli m. in. przywrócenie należnego miejsca w naszej historii wybitnemu przywódcy polskich chłopów i mężowi stanu Wincentemu Witosiowi, a także Batalionowi Chłopskim. Ileż wówczas było kontrowersji związanych z budową pomnika Witosy w centrum Warszawy, czy też wiernym przedstawieniem roli, jaką odegrał w obronie wsi i w walce z okupantem zbrojne oddziały partyzanckie powołane przez ruch ludowy. Jakimże jednak nieporozumieniem było to, że nasza młodzież często więcej wiedziała o losie mieszkańców Lidic w Czechosłowacji czy francuskiego Oradour niż o tragedii spacyfikowanych przez okupanta ponad 800 wsi polskich. Do rangi symbolu urasta więc budowa pomnika — mauzoleum męczeństwa wsi polskiej w Michniewie.

Te wszystkie sprawy jeszcze parę lat temu budziły dyskusje, dziś natomiast już bez emocji wracamy do nazwisk i pomników, które jeszcze niedawno były nie do pomyślenia. Również my ludowcy przed zbliżającą się 40 rocznicą zjednoczenia naszego ruchu chcemy wyjaśnić do końca wszystkie „białe plamy” powstałe w okresie powojennym. Na drodze do tego zjednoczenia zdarzyło się wiele niedobrych rzeczy. Wiernie chcemy zatem naświetlić rolę przywódców powojennych, w tym również Stanisława Mikołajczyka. Z inicjatywy władz naczelnych ZSL przywrócić polskie obywatelstwo Jemu oraz Stanis-

ławowi Bańczykowi. Zwróciłem się również o przywrócenie obywatelstwa generałowi Władysławowi Andersowi, co traktuję jako wyraz oddania sprawiedliwości polskiemu żołnierzom walczącym na różnych frontach o wolność ojczyzny. Podjęte zostały również starania o uchylenie niesłus-

ROZMOWA Z PREZESEM NK ZSL, ROMANEM MALINOWSKIM

nych wyroków wydanych w okresie powojennym na wielu działaczy ruchu ludowego.

Wracając zaś do Mikołajczyka trzeba stwierdzić, że jak każdy polityk miał on blaski i cienie i długo jeszcze zapewne trwać będą dyskusje historyków na ten temat. Ale przecież poza wszelką dyskusją jest to, że ten powstaniec wielkopolski i przywódca wielkich strajków chłopskich w latach trzydziestych był patriotą. Polakiem zaangażowanym w rozwój i losy naszego kraju.

Wyznając zasadę, że polskie problemy należy załatwiać na miejscu, Mikołajczyk zrezygnował z funkcji premiera rządu londyńskiego i wrócił do kraju. Jego późniejsze opuszczenie Polski spowodowane zostało wprowadzeniem mechanizmów właściwych dla okresu stalinowskiego, a więc nie można tej ucieczki rozpatrywać w kategoriach zdrady Ojczyzny, jak to potem formułowano.

Chcemy wszystko to do końca wyjaśnić, ukazując też straty, jakie na skutek upowszechnienia metod stalinowskich poniosła cała polska lewica. Właśnie w tym okresie zrodziły się w stosunkach politycznych tendencje do podporządkowywania sobie partnerów, do tworzenia układów satelitarnych i transmisyjnych. To wtedy zaczęła być lansowana teoria Romana Zambrowskiego tzw. zgubienia ZSL po drodze do socjalizmu. W tamtych latach ma również swe źródło określony stosunek do

województwa nie jest to dużo. Nawet jeżeli uwzględnimy wspomniane już zwolnienie STW z transportu mleka. Ma to zresztą swoje odbicie w ukierunkowaniu dotychczasowych usług.

— Nastawiamy się w większym, niż dotychczas stopniu, na poprawę obsługi spedycji kolejowej — kontynuuje wiceprezes. — W tym celu zakupiliśmy sporo urządzeń, które umożliwią nam mechanizację robót. Między innymi zakupiliśmy dwa dźwigi samochodowe oraz przystąpiłmy do budowy rampy kolejowej w Koszalinie i budowy silosów paszowych. Ułatwi to nam rozładunek towarów, a jednocześnie wyeliminuje przestoje taboru kolejowego.

Na STW nadal spoczywa obowiązek udziału w akcji żniwnej, a co się z tym wiąże — przekazanie środków transportowych do przewozu ziarna. Na ile jest, lub będzie przygotowana do wywiązania się z tego zadania koszałnińska Spółdzielnia Transportu Wiejskiego? Czasu nie zostało dużo. Nawet jeżeli weźmiemy pod uwagę, że żniwa na Pomorzu Środkowym zaczynają się z dziesięciodniowym opóźnieniem w stosunku do województw centralnych i południowych...

— Sami nie zapewnimy wystarczającej liczby środków transportowych — ocenia realnie sytuację oraz możliwości spółdzielni Ambroży Matejko. — Jak co roku zwrócimy się do wojewody koszałnińskiego z prośbą o pomoc. O zarezerwowanie dla nas transportu z tak zwanego nakazu. Chociaż zdajemy sobie sprawę z tego, że teraz, kiedy przedsiębiorstwa są samodzielne, będzie to zadanie nielatywne. Do tego dochodzi jeszcze krach z częściami zamiennymi.

Wiceprezes Matejko wymienia listę najbardziej — włącznie z akumulatorami — poszukiwanych części. Na liście tej znajdują się zestawy podzespołów silnikowych, nie mówiąc o kompletnych, nowych silnikach, których także brakuje. Podobnie jest z wałami napędowymi.

— Części te, owszem, można dostać, ale trzeba zjechać całą Polskę — dodaje. — Utało się, że każdy jedzie bezpośrednio do producenta. Jeżeli ma wejście, można liczyć na pozytywne załatwienie, jeżeli nie, to taki wyjazd należy spisać na straty...

Wiceprezes Ambroży Matejko nie zaprzecza, że kiedyś przy załatwianiu podobnych interesów, mówił się o „metodzie uszczelki”. To niejako hasło wywoławcze było jednocześnie kluczem, otwierającym bramy wielu zakładów produkcyjnych oraz instytucji dystrybucyjnych. Pomagało w zdobyciu tego, co teoretycznie wydawało się niemożliwe do osiągnięcia. Teraz znacznie atrakcyjniejsza od uszczelki stała się technika wypchna wędzonymi węgorzami... Węgorze za części zamienne(!). Całe szczęście, że Koszalińskie ma jeszcze czyste wody i poki co ryb w nich nie brakuje. A co będzie, gdy zostaną zatrute!...

MIROSŁAW KROM



Ziemniaki powinny obrodzić...

Fot. Jerzy Patan

Seks, rodzina, ubóstwo, pochodzenie

Czego wstydzą się młodzi?

PODOBNO wstyd jest dla człowieka zjawiskiem naturalnym. Wstydzi się, gdy swoje postępowanie czy swoją sytuację życiową oceniamy jako niewłaściwą i obniżającą naszą wartość w oczach innych osób. Psycholodzy twierdzą, iż nie ma na świecie społeczności, które nie znałyby tego uczucia. To, czego się wstydzi, zależy jednak od środowiska w jakim żyjemy, gdyż to ono wyznacza konwenanse i mniejsze lub większe granice skrupuła: inne sprawy są powodem wstydu dorosłych, a zupełnie inne zawstydzają dzieci i młodzież.

W badaniach dotyczących wstydu wśród nastolatków, jakie przeprowadziła Magdalena Swianiewicz z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego wynika, iż uczucie to jest przyczyną frustracji bardzo wielu młodych osób. Autorka badań analizowała listy nadchodzące od nastolatków do dwóch popularnych pism dla młodzieży: „Na Przelaj” i „Filipinki”. Okazuje się, że problem ten pojawia się bardzo często na łamach, bo aż 150 razy w ciągu dwu lat (1985 i 1986). Co wynika z tej analizy?

Otóż powodem wstydu i frustracji polskiej młodzieży są przede wszystkim sprawy związane z seksem (30 razy w wybranych tekstach), z okazywaniem uczuć (20 razy), ubóstwem oraz pochodzeniem z prowincji (14). Nie tak znów rzadko powodem zażenowania młodych ludzi są ich rodzice (12 razy). Pozostałe listy opisują bardzo już różne sytuacje obyczajowe.

W listach dotyczących seksu, najważniejszym problemem okazało się... dziewictwo. Młodzi ma w tej dziedzinie bardzo radykalne, a zarazem spolaryzowane poglądy. Przekonani, iż współżycie seksualne należy rozpoczynać przed ślubem, jest — jak się wydaje — minimalnie więcej, niż reprezentujących poglądy przeciwnie. Dziewczęta piszą, iż wstydzą się, że są jeszcze dziewicami. Natomiast żadna nie przysłała listu, w którym wyrażałaby żal, że dziewica nie jest.

Młodzież zwierzała się również ze swojej odmienności, jaką jest homoseksualizm. Sami homoseksualiści przyznają, że ich inność w tej sferze życia jest dla nich powodem wstydu.

Wielki problem dla dziewcząt stanowi pierwszy pocałunek. W związku z tym proszą o... zamieszczanie szczegółowych instrukcji, jak należy się całować. Jest im to potrzebne, ponieważ nie chcą, by chłopiec domyślił się, iż całują się po raz pierwszy, gdyż to byłaby już „prawdziwa kompromitacja”.

Okazuje się jednak, że nie tylko niedoświadczenie seksualne może być sprawą wstydlivą, ale również sytuacja odwrotna. Właśnie zbyt duże doświadczenie na tym polu — może być kompromitujące, zwłaszcza w tradycyjnych środowiskach małych miasteczkowych i wiejskich.

Młodzi wstydzą się ubóstwa, dlatego nie lubią opowiadać, że w ich

rodzinie nie przelewa się. Aby się nie wyróżniać i nie ujawniać kompleksów, po prostu ukrywają swoją biedę.

Może nie tyle wstydlivą, co bolesną sprawą bywa ciągle pochodzenie ze wsi. Doświadczają tego zwłaszcza uczniowie: „My, dojeżdżający i ci z internatów byliśmy ośmieszani, odsuwani, wyzywani od wsiołków” — piszą młodzi. Tego typu tendencje do poniżania godności ludzkiej występują najczęściej — co dziwne — w społecznościach małych miasteczkowych.

Niektórzy młodzi wstydzą się rodziny. Przyczyną jest zazwyczaj alkoholizm lub rozwój rodziców. Często piszą na temat kultury bycia rodziców. Wstydzą się ich wobec odwiedzających dom rówieśników. Istotny dla młodzieży jest także wygląd rodzinnego domu i panujący w nim poziom życia.

Biorąc pod uwagę omawiane tu badania socjologiczne, trzeba wyraźnie stwierdzić, że panujące powszechnie przekonanie o bezwstydlivosti młodych, raczej nie znajduje odzwierciedlenia w życiu. W miejsce pewnych odrzuconych przez nich norm kulturowych przez starsze pokolenie — pojawiają się normy nowe, będące niekiedy ich przeciwieństwem. Jesteśmy tacy, jaki jest świat, w którym żyjemy i otaczający nas ludzie — mówią młodzi. I trudno nie przyznać im przynajmniej odrobiny racji.

JUSTYNA ZUŃ

Bestsellery naukowo-techniczne

W drodze do księgarń

Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, zasłużona dla nauki polskiej oficyna wydawnicza, obchodząca w tym roku swoje czterdzieste, przygotowuje dla swych czytelników kilka pozycji, które już są w drodze do księgarń i które z dużym prawdopodobieństwem okażą się bestsellerami.

Przed wszystkim wymienić tu trzeba dwutomowy „Leksykon naukowo-techniczny z suplementem” — pięknie wydaną podręczną encyklopedię techniki i nauk ścisłych. Jest to już czwarte wydanie tej poszukiwanej pozycji, wzbogacone w stosunku do poprzednich właśnie o ów suplement. Łączna objętość dzieła wynosi 191 arkuszy (odpowiada to mniej

więcej 15—20 „normalnym” książkom); biorąc dodatkowo pod uwagę staranny druk i elegancką oprawę, uznać trzeba, że cena 9 tys. zł za całość nie jest wygórowana.

Drugą godną polecenia pozycją wydawniczą jest kolejna edycja „Komitei książki profesorów W. Zakowskiego i R. Leitnera „Matematyka dla kandydatów na wyższe uczelnie techniczne”. Jest to zwarte kompendium programu matematyki w szkole średniej, zawierające wszystkie niezbędne definicje, wzory, twierdzenia i liczne przykłady oraz zadania. Ktoś, kto przerobi materiał zawarty w dwóch tomach tej książki, może być pewny, że da sobie radę z egzaminem

wstępnym na wyższą uczelnię; nie tylko reszta techniczna, lecz także na wydziały ścisłe uniwersytetów.

Wreszcie trzecia książka godna rekomendowania (niestety, wydana w zbyt małym, moim zdaniem, nakładzie 50 tys. egzemplarzy), to B. Urbańskiego „Magnetyzm w pytaniach i odpowiedziach”. Technika wideo na dobre zagościła już w naszych domach i na wiedzę o niej jest duży popyt. Wspomniana książka wychodzi naprzeciw temu zapotrzebowaniu — znajdując w niej informacje niezbędne zarówno zwykłym użytkownikom magnetowidów, jak i technikowi z punktu naprawczego. Lekka, popularna forma i przejrzysty, logiczny układ czynią z książki Urbańskiego pozycję naprawdę wartościową.

M. SOSNOWSKI

Vademecum wojaży zagranicznych

Do i przez Czechosłowację

Czechosłowację odwiedzi w tym roku tylko około 150 tys. polskich turystów korzystających wyłącznie z usług biur podróży. Barierą rozwoju turystyki w tym kierunku jest ograniczona wielkość środków dewizowych na wyjazdy oraz wysokie ceny usług turystycznych w CSRS.

Co wolno wywieźć?

Bez cła można wywieźć wszystkie uprzednio przywiezione rzeczy osobistego użytku. Tyle samo co przy przywozie wyrobów alkoholowych i tytoniowych. A także przedmioty o wartości do 500 koron czeskich, jeśli ich łączna wartość odpowiada sumie legalnie przywiezionych lub wymienionych pieniędzy.

Zakazany jest wywóz m.in.: wyrobów mięsnych i delikatesowych, przypraw, kawy, herbaty, artykułów kolonialnych, środków higieny osobistej i środków piorących, kosmetyków licencyjnych i importowanych, rajstop, odzieży i obuwia dla dzieci, odzieży futrzarskiej oraz skórzananej i innej, wyrobów ze złota i srebra, samochodów i części zapasowych, opon, detek, materiałów do instalacji gazu, elektryczności, wody; porcelany i szkła żaroodpornego z wyjątkiem szkła z hut „Bohemia”.

Paliwo

Sprzedaż talonów benzynowych jest nieograniczona. 1 litr benzyny na talon kosztuje: 90-0kt. — 695 zł, 96-0kt. — 782 zł, oleju napędowego — 482 zł. Istnieje ponadto możliwość zakupu benzyny za korony na stacjach benzynowych w Czechosłowacji (1 litr benzyny — 9 koron).

Tranzyt

Przez Czechosłowację obowiązuje przejazd w ciągu 12 godzin. Na drogę można wykupić talon NBP na równowartość 10 rubli.

Przekraczając granicę turysta obowiązany jest wpisać do ogłoszenia tranzytowego wszystkie wartościowe przedmioty osobistego użytku i upominki. W formularze te można zaopatrzyć się w polskich i czechosłowackich urzędach celnych. Wypełnione ogłoszenie, potwierdzone przy wjeździe do CSRS należy bez wzwania okazać przy wyjeździe wraz z przewożonymi przedmiotami.

Bez cła osoba dorosła może także przywieźć do Czechosłowacji: 2 l. wina, 1 litr innych napojów alkoholowych, 250 szt. papierosów.

BARBARA BERLIŃSKA

Wybory Miss Ustki i okolic

Poza ogólnopolskim konkursem na najpiękniejszą Polkę, który wymaga od kandydatek nie lada kondycji i czasu, aby pokonać wszystkie szczeble eliminacyjne i progi trudności, Ustka ogłasza własne niezależne wybory Miss. Zaprasza się do udziału wszystkie piękne panienki i panie zamieszkałe w Ustce i okolicach, a więc również w Słupsku. Możliwości są szerokie, bowiem jedynym warunkiem, prócz urody i wdzięku, jest ukończenie 16 lat. Wiek pretenderek do tytułu powyżej tej granicy nie będzie sprawdzany.

Sama impreza także nie będzie kłopotliwa dla kandydatek. Przewidziano jest jedynie pokaz w jednej — własnej, ośrodkowej wybranej kreacji. Radzimy nie zapominać o uśmiechu, który szczególnie zdobi pleć żeńską.

Tak więc — ostatnie, krytyczne spojrzenie w lustro i po decyzji kontakt z głównym organizatorem Konkursu Miss Ustka, Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury w Ustce przy ul. Kosynierów 19, tel. 144-919. Zgłoszenia przyjmowane są do 22 maj. Wybory odbędą się podczas Dni Morza — 24 maj. Powodzenia! (mim)

Czy zbieractwo to dobry interes?

Zapewne tak. Jeżeli przez 5—6 godzin zbierania można zarobić, jak to było w przypadku właśnie zakończonych zbiorów kwiatu głogu z liściem, od 2 do 3 tys. złotych — gra jest warta świeczki. Czytelnikom, których zaczęła ta informacja, podpowiadamy, iż trwa obecnie sezon zbioru kwiatu dzikiego bzu. Za kilogram świeżych kwiatów „Herbapol” płaci 80 zł, zaś w przypadku suszu cena wzrasta dziesięciokrotnie.

Bardzo chętnie widziana w „Herbapolu” jest pokrzywa, która ma stosunkowo szerokie zastosowanie. Niestety, jej podaż jest niewystarczająca. Podobnie rzecz ma się z rumiankiem. Kilka lat temu, jak się dowiadujemy od pani Jadwigi Ostroby — kierowniczki oddziału „Herbapolu” w Słupsku, skup kwiatu rumianku kształtował się na poziomie ok. 5 ton, obecnie nie przekracza jednej tony. Wynika to prawdopodobnie z wszelkiego rodzaju oprysków, które niszczą ten kwiat.

Na dniach powinna zakwitnąć wierzba, której zarówno kwiat jak i ziele „Herbapol” będzie skupował, co oczywiście nie oznacza, że inne zioła będą w nielaskę. Przedsiębiorstwo skupuje praktycznie wszystkie zioła i kwiaty o znaczeniu leczniczym.

(wat)

Oferta Indonezji

Indonezja — państwo o 173 milionach ludności, a do niedawna jeszcze kraj o typowo rolniczo-surowczej gospodarce (palmę kokosową, kawkę, herbatę, przyprawy korzenne, ryż, poza tym cyna i ropa naftowa) — coraz więcej produkuje i eksportuje wyrobów przemysłowych. W 1988 r. za sprzedane za granicę wyroby przemysłowe Indonezja uzyskała 8,5 miliarda dolarów, a ta nobilitująca ekonomicznie grupa towarowa miała w tym roku 41-procentowy udział w całym indonezyjskim eksporcie. W grupie tej najważniejsze pozycje stanowią: obuwie, odzież, meble, podzespoły elektroniczne, wyroby mechaniczne precyzyjne oraz części i elementy maszyn i urządzeń eksportowane głównie do Japonii i Korei Południowej.



W porcie rybackim darłowskiego „Kutra”.

Zdjęcia: Jerzy Patan



To jest test także dla Ciebie

Młody staruszek czy sędziwy młodzieniec?

Lekarze twierdzą, że liczba naszych lat wcale nie musi odpowiadać biologicznemu wiekowi organizmu. Starzejemy się bowiem wcale nie według kalendarza, ale w rytmie określonym przez nasz organizm. Zdarza się więc, że człowiek siedemdziesięcioletni biologicznie jest znacznie młodszy. Bywa — niestety — odwrotnie: czterdziestolatek ma wiele cech człowieka w sędziwym wieku.

Amerkański fizjolog prof. dr Roy L. Walford, z Uniwersytetu w Los Angeles przygotował specjalny test, za pomocą którego każdy może sprawdzić zgodność swego faktycznego wieku z wiekiem biologicznym. Prof. Walford sprawdził ten test na 8 tysiącach osób, a wyniki porównał z wynikami normalnych badań lekarskich, wykazujących związek z wiekiem sprawność organizmu. Test profesora wykorzystują już niektóre służby pracownicze przy obsadzaniu miejsc pracy. Podobno lepiej niż ankietę pokazuje możliwości kandydatów. Nawet jeśli nie wierzyć w takie testy — nic nie szkodzi sprawdzić go na sobie koż rzywcze swoich najbliższych. Test podzielony jest na cztery ćwiczenia sprawdzające.

Ćwiczenie pierwsze — równowaga

Stajemy boso na twardej podłodze. Zamykamy oczy. Ręce unosimy poziomo na boki. Podnosimy jedną nogę — lewą lub prawą — do góry na wysokość ok. 10 cm. Im dłużej zostajemy w takiej pozycji, nie chwiejmy się, nie podpieramy drugą nogą, nie otwieramy oczu — nasz wiek biologiczny jest młodszy. Jeśli w takiej pozycji wytrzymamy bez ruchu 30 i więcej sekund — biologicznie mamy 20 lat, 28 sekund do 30 lat, 22 sekundy — 40 lat, 18 sek. — 50 lat, 10 sek. — 60 lat. Jeśli wytrzymujemy tylko 4 sekundy jest to biologiczny wiek 70 lat. Oczywiście w odniesieniu do równowagi. Badanie to — jak wszystkie pozostałe ćwiczenia prawdziwe jest tylko w odniesieniu do osób zdrowych.

Ćwiczenie drugie — reakcja

Weźmy szkolną linijkę o długości 50 cm. Niech ktoś drugi trzyma tę linijkę w miejscu gdzie się ona kończy, czyli tam gdzie wskazuje 50 cm. My stawiamy dłoń 10 cm pod zwisającą linijką tak, abyśmy mogli ją w każdej chwili uchwycić. Bo na tym właśnie polega zadanie: złapać spadającą linijkę, zwiędając jak najszybciej kciuk i palec wskazujący. Nasz wiek biologiczny tym razem mierzy się szybkością reakcji. Jeśli ktoś uchwyci linijkę na wysokości 20 cm — jego biologiczny wiek wynosi 20 lat, 25 cm oznacza 30 lat, 35 cm — 40 lat, 45 cm — 60 lat. Jeśli podczas trzech prób nie uda się linijkę uchwycić — nasz wiek biologiczny wskazuje w takim ćwiczeniu na 70 lat.

Ćwiczenie trzecie — wzrok

Osoby o biologicznym wieku 20 lat mogą czytać gazety z odległości 12 cm od oczu i liter i nie „plywają”. Im większa odległość potrzebna do czytania gazety tym większy jest biologiczny wiek czytającego. 15 cm odpowiada wiekowi 30 lat, 20 cm = 40 lat, 30 cm = 50 lat, 45 cm = 60 lat. Ćwiczenie to trzeba wykonywać bez okularów, niezależnie czy ktoś jest krótkowidzem czy dalekowidzem.

Ćwiczenie czwarte — skóra

Kciukiem i wskazującym palcem jednej ręki szczypiemy skórę na zewnętrznej stronie drugiej ręki. Kiedy puścimy skórę, w uszczepnionym miejscu będzie ona tu przez jakiś czas bledsza. Szczypiąc „wycisneliśmy” z niej krew. Otóż szybkość powrotu tej krwi jest też zadaniem prof. Walforda miernikiem biologicznego wieku. Tylko 5 sekund trzeba skórze młodego człowieka, aby wróciła ona do swojej normalnej barwy, 8 sekund potrzebuje na to skóra 40-latk. 10 sekund — 50-latk. 15 sekund — 60-latk. Ponad pół minuty, do 55 sekund, potrzebuje skóra człowieka w biologicznym wieku 70 lat.

Co wynika z takiego testu? Przede wszystkim świadomość, że nie jesteśmy tacy starzy, za jakich chcemy czasem przed sobą i innymi uchodzić. A także to, że młodość można przedłużyć ćwicząc fizyczną sprawność naszego ciała. Wiadomo to od dawna, ale jakoś tak łatwo się o tym zapomina...



Kotlety z ryby

75 dag filetów z ryby, 2 jaja, 1 wysuszona kajzerka, 1 pęczek zielonej pietruszki, 1 cebula, sól, pieprz, tarta bułka, 1 szklanka mleka, tłuszcz do smażenia.

Filety rozmrozić, kajzerkę namoczyć w mleku. Zmleć w maszynce filety. Odcisnąć bułkę, cebulę i pietruszkę, dodając jajo. Masę doprawić do smaku solą i pieprzem. Formować kotlety, panierować w rozmoczonej jaj i tartej bułce, smażyć na tłuszczu na jasnożółty kolor. Podawać z ziemniakami i surówkami.

Welcome to USA

Rok 1988 był dla Stanów Zjednoczonych rekordowym, jeśli chodzi o przyjazdy zagranicznych turystów. Od 1 stycznia do 31 grudnia pojawiło się ich w USA 33,7 miliona (prywatnie i służbowo). Przewiduje się, że w roku bieżącym napływ cudzoziemców do USA zwiększy się o dalsze 2 miliony. Najczęstszymi gośćmi w Stanach są Kanadyjczycy, po nich idą kolejno — wg statystyk za rok ubiegły — Japończycy i obywatele RFN.

Sucha kąpiel

Jak przezwyciężyć stres i odzyskać energię? Wśród gwiazd Hollywoodu bardzo modną stała się ostatnio sucha kąpiel, lansowana przez centrum zdrowia Osmosis w Kalifornii. Pochodzi z Japonii i jest tam znana od dawna. Zestresowany pacjent zanurza się po szyję w suchym basenie, wypełnionym mieszaniną aromatycznych trocin z drzewa hinoki, słomy ryżowej i enzymów. Mieszanina zostaje podgrzana do temperatury 40 stopni.

Taka kąpiel działa podobno w cudowny sposób, uspokaja, przywraca pewność siebie, a także leczy ischias. Tylko skąd u nas wziąć trocin drzewa hinoki...?

Brrr...!

Południowoafrykański policjant, dziś 82-letni Chris Barnard, chcąc dorobić do pensji podjął się wykonywania dodatkowego zajęcia... katal W ciągu 24 lat wykonał wyroki na 1500 skazanych na powieszenie.

— To taki sam zawód, jak każdy inny. Przed szóstą rano musiałem być w więzieniu, półtorej godziny później byłem już wolny. Żona, gdy się dowiedziała, była zaskoczona, ale przekonałem ją, że wykonuję sprawiedliwe wyroki, odpowiadające biblijnym „oko za oko, ząb za ząb”. Nie wahałbym się powiesić nawet bliźniego mi osoby, gdyby okazała się winną i została skazana na karę śmierci! — oświadczył emerytowany kat.

Jeden z jego dwóch synów popełnił samobójstwo, lecz Barnard nie widzi żadnego związku pomiędzy tą tragedią a swoim źródłem dodatkowych dochodów...

Zawód: odsiadawacz!

Jeśli karierę zrobił u nas termin „stacz”, oznaczający człowieka, który odpłatnie stoi za kogoś w kolejkach, to jak nazywać faceta, który za wynagrodzeniem idzie do więzienia, żeby odsiedzieć za kogoś karę? — Chyba odsiadawacz!

W Holandii niejaki Harry zgodził się opowiedzieć w TV (oczywiście w zmienionej charakterystyce i innym głosie) o swoim ciekawym sposobie zarobkowania. Zaczęło się to 6 lat temu tak, że przy alkoholu dla hucy zartował, że może pójść za 2000 guldenów na 14 dni do aresztu za kolesia, skazanego na taką karę za przestępstwo drogowe. Kumpel przystał, Harry wykonał zadanie z latwocią; nikt nie sprawdził zbyt starannie jego tożsamości, wystarczyło okazanie wezwania do odsiadki...

Co nasuwało Harry'emu pomysł, aby w ten sposób zacząć zarabiać? Jego cennik był następujący: 20 tys. guldenów za wykonanie 2-tygodniowego zadania, 50 tys. za 4 tygodnie „pudła”. Klientów nie brakowało: byli nimi przeważnie kierowcy przyłapani na prowadzeniu auta po pijaku. Nikt w aresztach nie pobierał i nie sprawdzał odcisków palców; wystarczyło okazanie jakiegось dowodu. Nie było ważne, kto siedział; ważne, że liczba wykonanych odsiadek się zgadzała...

Cała Holandia śmieje się z tej historii!

Drobne

FSO 1500, rok produkcji 1982 z przyznanym nowym nadwoziem sprzedam. Sławno, tel. 71-20, po dziesiętnastej. G-8498
 FIATA 126p FL fabrycznie nowego sprzedam. Koszalin, tel. 237-61, po godz. 19. G-8566
 SAMOCHÓD opel record pilnie sprzedam, zamienię na dostawcy. Kołobrzeg, tel. 264-71.
 G-8499-0
 MERCEDESA 406L sprzedam lub zamienię na nowego fiata 126 p. Kołobrzeg, tel. 222-42, po piętnastej. Gp-8500
 SYRENE 105L sprzedam. Zatrudnię murarzy. Koszalin, tel. 345-10, w godz. 19-21. G-8501
 MOTOCYKL MZ ETZ-250 i telewizor rubin 714p sprzedam. Koszalin, tel. 314-41. G-8502
 Nadwozie nysy sprzedam. Koszalin, ul. Kolejowa 18, Kulak. G-8503
 SILNIK skrzynię biegów FSO 1500 sprzedam. Kołobrzeg, tel. 241-67. Gp-8504
 DOM w Kołobrzegu sprzedam lub zamienię na mieszkanie w Koszalinie lub innym mieście. Kołobrzeg, tel. 236-04. G-8505
 SEGMENT mateusz ciemny mat nie używany sprzedam. Koszalin, Kruca 13. G-8506
 WIDEO cyfrowe tosziba sprzedam. Słupsk, tel. 355-08. G-8507
 WIDEO nowe produkcji japońskiej sprzedam. Koszalin, tel. 540-38. G-8508

WIDEO sprzedam. Koszalin, tel. 532-15, po piętnastej. G-8509
 ODTWARZACZ, telewizor kolorowy zachodni, wideo, radiomagnetofon, skodę 105, autobus autosan sprzedam. Słupsk, tel. 272-38. G-8406-0
 TELEWIZOR kolorowy 26 cali, produkcji zachodniej sprzedam. Koszalin, tel. 526-85. G-8510
 TELEWIZOR kolorowy rubin 714, kineskop nowy sprzedam. Koszalin, tel. 357-18. G-8511
 NOWY telewizor kolorowy i magnetowid philips oraz radiomagnetofon sprzedam. Kołobrzeg, tel. 253-92. G-8512
 TELEWIZOR czarno-biały i tanio motocykl panonia sprzedam. Koszalin, tel. 18-23-81. G-8513
 SPRZĘT disco nagłośnienie, oświetlenie sprzedam. Koszalin, tel. 245-87, po piętnastej. G-8514
 OBRABIARKĘ do drewna sprzedam. Koszalin, tel. 533-69. G-8515
 STRUGARKĘ do metalu, nożyce suwakowe, krajęże sprzedam. Koszalin, Artylerzystów 4, Galiński. G-8516
 SUCKIĘ trzymiesięczną — doberman sprzedam. Polczyn Zdrój, ul. Polna 2B, tel. 627-26. G-8517
 STARE monety, meble, obrazy, starocie kupię. Koszalin, tel. 302-16, po godz. 20. G-8518

RÓŻNE tranzystory kupię lub wymienię na układy scalone. 96-960 Łódź 11, skrytka 98, Obuchowicz. G-8519
 NYSE zamienię na fiata 126p. Koszalin, tel. 255-59. G-8520
 MIESZKANIE własnościowe dwupokojowe 50 m. kw., I piętro w centrum zamienię na większe (z dopłatą). Koszalin, tel. 271-08. G-8521
 SPÓŁDZIELCZE 33 m. kw. zamienię na podobne na wybrzeżu szecińskim, koszalińskim. Wrocław, Canaletta 2A m 10, Mrozińska. K-140/B
 CZTEROPOKOJOWE mieszkanie zamienię na dwa dwupokojowe. Koszalin, ul. Hanki Sawickiej 22C/1. G-8522
 DOMEK atrialny (z dopłatą) zamienię na wolno stojący z ogrodem. Koszalin, tel. 511-40. G-8523
 MIESZKANIE kawalerka, I piętro, centrum Wałbrzyska zamienię na mieszkanie w Koszalinie lub okolicy. Wałbrzych ul. Dzierżyńskiego 4/4, Wójcik. G-8524
 GRYFINO — dwa pokoje z kuchnią zamienię na Koszalin. Wiadomość: Koszalin, ul. Jaśminowa 7. G-8525-0
 KOMFORTOWE M-4, (60 m kw.) zamienię na równorzędne lub większe, najchętniej przed zasiedleniem I lub II piętro. Koszalin, tel. 301-13. G-8526
 WYNAJMĘ powracającemu mieszkanie w Kołobrzegu. Wiadomość: Warszawa, tel. 33-60-36. K-141/B
 DO WYDZIAŁAWIA pomieszczenie o

pow. 200 m kw. Syrenę bosto i ziemniaki jadalne sprzedam. Popowo 1, gm. Będzino, Józef Lewocko. G-8527
 BIURO Matrymonialne „Ewa” Gdańsk 6, skrytka 237 — samotypem wysła oferty. K-118/B-0
 PROPONUJEMY tysiące ofert matrymonialnych. Kontakty krajowe, zagraniczne. Adres: 75-223 Koszalin 11, skrytka 39. Gp-12057-0
 INSAT — instalowanie anten satelitarnych. Słupsk, tel. 348-95. G-7861-0
 PRZEDZIE dzierżawie poleca Przewijalnia Przędzy Kołobrzeg, ul. Dworcowa 3/9. G-7257-0
 WYTWARZAM boazerię z powierzonego drewna. Koszalin, tel. 340-65. G-8528
 ALARMY instaluję. Koszalin, tel. 233-74. G-8529
 SPÓŁKA Rem. Gdynia, Keyńska 11, tel. 23-70-76, tix 05-46-57 poszukuje producentów elementów palet, sprzeda palety 1200 x 800 x 145. K-142/B
 ZATRUDNIĘ pracowników do malowania konstrukcji stalowych. Praca sezonowa w lipcu i sierpniu. Wysokie wynagrodzenie. Koszalin, Wygodlego 4/3, godz. 8-11. G-8530
 ZATRUDNIĘ do zbioru truskawek, wynagrodzenie bardzo dobre. Słupsk, tel. 262-83, Okuniewski. G-8393-0
 POMOCNIKA murarza zatrudnię, wysoka płaca. Koszalin, tel. 359-61. G-8531
 PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne zatrudni natychmiast sekretarkę z biegłą znajomością języka niemieckiego. Oferujemy korzystne warunki i ciekawą pracę. Oferty pisemne prosimy składać w Biurze Ogłoszeń nr 8532. G-8532

ZAKŁADY TECHNIKI MEDYCZNEJ w KOSZALINIE**zatrudnią:**

- specjalistę ds. handlu zagranicznego
- pracownika w wypożyczalni narzędzi
- frezera
- pracownika ds. kadrowych

Tel. 256-97.

K-3280

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „KOPERNIK” w Koszalinie

zawiadamia, że w dniu 21 czerwca 1989 r. w godz. 8—15 zostanie zamknięty

dopływ wody

do posesji przy ulicy Topolowej.

Powyższe uzgodniono z PWIK Koszalin. K-3272

Uwaga Rzemieślnicy!

Tylko współpraca z nami stwarza Wam możliwość dobrej, szybkiej i fachowej obsługi.

Jesteśmy Spółdzielnią konkurencyjną — odpłatność na naszą rzecz wynosi tylko 3 proc.

Takich warunków nie zaoferuje Ci nikt tylko Spółdzielnia Rzemieślnicza Budowlano-Wytwórcza „Amber” w Koszalinie, przy ul. Bursztynowej 3, tel. 339-03. K-3264

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w Sianowie, ul. Armii Polskiej 20

przekazuje w agencję placówki handlowe na terenie miasta i gminy Sianów na dogodnych warunkach,

zatrudni

pracowników na stanowiska: sprzedawców, masarzy, kelnerów, kucharzy, ciastkarzy. Blizszych informacji udziela Sekcja Kadr Spółdzielni, telefon 231 lub 232. K-3261

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE „JANTARIA”**zatrudni natychmiast:**

- kierownika Działu Ekonomicznego
- wymagany staż pracy w dziale ekonomicznym
- pracownika do Sekcji Gastronomii
- wymagane wykształcenie o kierunku gastronomicznym.

Oferty prosimy zgłaszać osobiście w WPT „Jantaria” Koszalin, ul. Gnieźnieńska 43; tel. 246-55. K-3282

SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANO-MIESZKANIOWA „BUDOWLANI” w Koszalinie**zatrudni natychmiast technologa**

z wykształceniem wyższym o specjalności prefabrykacja lub budownictwo ładowe, staż pracy minimum 5 lat na stanowiskach technicznych w prefabrykacji lub budownictwie mieszkaniowym.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze Spółdzielni Koszalin, ul. Władysława IV 137/139, tel. 523-35.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania w ciągu 5 lat. K-3273

KOSZALIŃSKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Koszalinie**zatrudni pracowników w Hurtowni nr 1 w Koszalinie:**

- 2 magazynierów (wspólna odpowiedzialność materialna)
- 1 mechanika konserwatora — operatora dźwigu
- 3 ładowaczy.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji Koszalińskiej Centrali Materiałów Budowlanych w Koszalinie, ul. Mickiewicza 26, tel. 230-48. K-3274

„Dobry fach w rękę — to dobry zarobek”

UZYSKASZ TO: w dochodzącym młodzieżowym Ochotniczym Hufcu Pracy przy Słupskim Przedsiębiorstwie Budowlanym, które w roku szkolnym 1989/90 przyjmuje kandydatów w wieku 15—17 lat z nieukończoną szkołą podstawową W czasie 2 lat pracy i nauki zdobędziesz wybrany przez siebie zawód:

- murarz—tynkarz
- cieśla
- betoniarz—zbrojarz

Wynagrodzenie za pracę wg zaszeregowania:

- I rok — 6.000 zł miesięcznie
- II rok — 7.300 zł miesięcznie

oraz nagrody kwartalne do 35 proc.

PRZYJDZ DO NAS PRZYNOSZĄC:

- podanie
- życiorys
- ankietę personalną
- ostatnie świadectwo szkolne
- tymczasowy dowód tożsamości lub metrykę urodzenia z potwierdzeniem miejsca stałego zameldowania przez biuro meldunkowe.

Zgłoszenia przyjmujemy do 15 sierpnia 1989 r.

ZAPAMIĘTAJ ADRES:

Słupskie Przedsiębiorstwo Budowlane, ul. Piotra Skargi 8, pokój nr 50. K-2384-0



COMINDEX”
Przedsiębiorstwo Zagraniczne
Zakład Produkcyjny w Damnicy

zatrudni natychmiast:**— kierownika sekretariatu**

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela PZ „Comindex” Zakład Produkcyjny w Damnicy, Słupsk, tel. 278-92, Damnica 18. K-3130-0

ZAKŁADY OKRETOwych URZĄDZEŃ
ELEKTRYCZNYCH i AUTOMATYKI „ELMOR”
 77-100 BYTÓW, ul. LĘBORSKA NR 20

ogłaszają**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na sprzedaż niżej wymienionych samochodów:

- samochód star A-28, rok prod. 1973, nr rej. SLG 697B, z silnikiem leylanda tylny most star-200, cena wywoławcza 3.000.000 zł,
- samochód star A-28, rok prod. 1972, nr rej. SLG 949B, z silnikiem leylanda tylny most star-200, cena wywoławcza 3.200.000 zł.

Przetarg odbędzie się 29 czerwca 1989 r. o godz. 10 w świetlicy Przedsiębiorstwa w Bytowie, ul. Lęborska 20.

Samochody można oglądać codziennie w dni robocze w godz. 10—12. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić, najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Przedsiębiorstwa przy ul. Lęborskiej 20. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-3275

MIELEŃSKI OŚRODEK SPORTU i REKREACJI w Mielnie**zatrudni następujących pracowników:**

- kierownika Ośrodka Przymorskiego ze znajomością zagadnień ratownictwa wodnego i uprawnieniami st. ratownika
- inspektora ds. obsługi ruchu turystycznego

oraz

pracowników sezonowych:

- ratownicy wodni
- sprzątacze plaży i promenady
- obsługa sanitariatów.

Szczegółowe informacje w MOSiR Mielno, ul. Słoneczna 9, tel. 189-362 i 720. K-3266

OBRÓBKA CIEPŁNA NARZĘDZI W PIECU PRÓŻNIOWYM.**Przyjmujemy do****hartowania narzędzia**

ze stali szybko tnących i narzędziowych.

Wymiary komory pieca: 380 x 300 x 200 mm. Maksymalny ciężar wyrobu: 50 kg.

Gwarantujemy wysoką jakość i krótkie terminy realizacji zamówień.

Zamówienia można kierować: Instytut Technologii Mechanicznej Politechnika Szczecińska al. Piastów 1970—310 Szczecin.

Informacje techniczne: 438-07 lun 49-42-66. K-148/B-0

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 czerwca 1989 r. zmarł nasz UKOCHANY MAŻ, OJCIEC, TEŚĆ, DZIADEK i PRADZIADEK

Jan Hora

o czym zawiadamia pogrążona w żalu

RODZINA

Pożegnanie i wyprowadzenie zwłok z Domu Przedpogrzebowego w Koszalinie odbędzie się 20 VI 1989 r., o godz. 13.30.

G-8565

Dnia 15 czerwca 1989 roku, zmarł w wieku 73 lat

mgr Stanisław Zapart

pionier szkolnictwa na Ziemi Koszalińskiej, Zasłużony Nauczyciel PRL, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma innymi odznaczeniami państwowymi, resortowymi i związkowymi, były wieloletni nauczyciel Państwowego Liceum Pedagogicznego w Świdwinie, wychowawca wielu pokoleń nauczycieli, założyciel i kierownik pierwszego w województwie Rodzinnego Domu Dziecka. Odszedł od nas człowiek wielkiego serca, który całe swoje życie poświęcił wychowaniu młodzieży. Część Jego Pamięci!

KURATOR OŚWIATY i WYCHOWANIA w KOSZALINIE

K-3281

Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „Lębork” Spółka z o.o w Lęborku**zatrudni na korzystnych warunkach:**

- koordynatora produkcji
- specjalistę ds. generalnego wykonawstwa
- inżynierów i techników budowlanych na stanowiska kierowników i majstrów budów
- inżynierów lub techników budowlanych na staż pracy
- robotników wykwalifikowanych w zawodach: monter instalacji sanitarnych, cieśla, betoniarz—zbrojarz

Budowy prowadzimy na terenie miasta Lęborka i województwa słupskiego. Warunki pracy i płacy do omówienia w siedzibie przedsiębiorstwa w Lęborku ul. 15 Grudnia 18, tel. 230-67. K-3032-0

UWAGA, ROLNICY!**UWAGA, producenci dla rolnictwa!**

Reklama i ogłoszenia w tyg. „Chłopska Droga” — skuteczną drogą wymiany informacji!

TANIO i SZYBKO!

Informacje i zgłoszenia: BIURO OGŁOSZEŃ Wydawnictwa „Trybuna Ludu” 02-015 Warszawa Pl. Starynkiewicza 7/9 tel. 28-51-40 tlx 816301

K-127/B

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPLNEJ
 w Słupsku

Komenda 38-3 Dochodzącego Hufca Pracy 76-200 Słupsk, ul. Zygmunta Augusta 72

ogłasza**zapisy młodzieży w wieku 15—17 lat****WARUNKI PRZYJĘCIA:**

- podanie, życiorys
- tymczasowy dowód osobisty lub metryka urodzenia
- świadectwo szkolne (minimum 5 klas szkoły podstawowej)
- fotografie — 3 szt.
- aktualne badania lekarskie
- zgoda rodziców

Kandydatom zapewniamy:

- umundurowanie — bezpłatnie
- wyżywienie — odpłatność 20 proc.
- opiekę lekarską
- naukę w Podstawowym Studium Zawodowym, kierunek monter urządzeń ciepłowniczych z uzyskaniem świadectwa szkoły podstawowej,
- w II roku nauki kurs kierowców — bezpłatnie
- rozrywkę, obozy, wycieczki oraz możliwość wyjazdu na hufce zagraniczne

Wynagrodzenie młodocianych

- w I roku nauki 6.000 zł + 20 proc. premii
- w II roku nauki 7.300 zł + 20 proc. premii
- po ukończeniu przyuczenia — wg obowiązujących w zakładzie pracy zasad wynagrodzenia pracowników.

Informacji udziela Komenda 38-3 DOHP w Słupsku, ul. Zygmunta Augusta 76, tel. 374-20. K-2387-0

Przed truskawkowym szczytem

Słupsk. Na biurkach dyrektorów słupskich zakładów pracy pojawiła się już spora liczba podań o krótkie urlopy. Nieomylnie to znak, że do truskawkowego szczytu pozostało niewiele czasu. Na plantacjach wokół Słupska coraz więcej ludzi. O perspektywy zbiorów pytamy plantatorów.

— Wszystko wskazuje na to — mówi **Marian Karboński**, który uprawia 25-areową działkę — że zbiory będą w tym roku całkiem niezłe. Rozpoczną się też dużo wcześniej jak przed rokiem. Właśnie teraz potrzebnych nam jest kilka słonecznych dni, aby owoce mogły szybko dojrzeć i nabrać odpowiedniej słodyczy. Niestety, pada deszcz. W tym ostatnim okresie wegetacji jest to największy wróg truskawek. Wystarczy bowiem kilka wilgotnych i deszczowych dni a owoce w blaskawicznym tempie pokrywają się cienką warstwą pleśni. Wtedy nadają się już tylko do wyrzucenia.

Uruchomiono już pierwsze punkty skupu. Na razie plantatorzy odstawiają niewiele owoców — słyszą od jednego z pracowników takiego punktu. Z 25 areowej działki zebrać można do 15 kilogramów dojrziałych truskawek. Z tego co się orientuję większość trafia z miejsca na rynek.

Przy niektórych plantacjach zblokowane punkty skupu nie są jeszcze czynne. Tak jest m. in. w Łosinie koło Słupska.

Sami odwozimy i sprzedajemy zebrane truskawki. W poprzednim tygodniu zbierało się do 15 kilogramów dziennie. Warto było chodzić i szukać, bo za kilogram otrzymywaliśmy 1000 złotych. Teraz z dnia na dzień truskawek jest coraz więcej. Ale cena ich systematycznie spada.

Od dłuższego już czasu na truskawkowym rynku obowiązuje wolna gra cen. Inne są one przy skupie prowadzonym przez WSOP, a inne — zazwyczaj większe, przez firmy zagraniczne czy inne spółdzielcze i przetwórcze warzywno-owocowe. Zazwyczaj też dochodzi na tym tle do konfliktów, zadrzań i żalu. Jak będzie w tym roku, pokaże czas. Wiadomo jednak, że aby na krzakach pojawiło się trochę smacznych i pięknych owoców napracować się trzeba solidnie.

(gip)

Uwaga — niebezpieczeństwo

W zaskakującym tempie rośnie w województwie słupskim liczba groźnych pożarów. Do dnia dzisiejszego zanotowano ich ponad 260, czyli o ponad 60 procent więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Już od kilku tygodni obowiązuje 5 — najwyższy stopień zagrożenia pożarowego lasów. Sytuację, tylko w niewielkim stopniu, poprawiły deszcze. Podłoże leśne jest w dalszym ciągu bardzo suche. Tylko w miesiącu maju wybuchło 16 pożarów lasów. Strażacy interweniowali również 7 razy podczas pożaru łąk. Natomiast w ciągu pierwszych kilku dni czerwca, zawodowa straż pożarna wspólnie z jednostkami OSP interweniowała 4 razy podczas pożarów lasów. Na szczęście ogień udało się we wszystkich przypadkach szybko, zlokalizować i ugasić. Straty są więc stosunkowo niewielkie. Głównymi przyczynami pożarów był brak przeczności i uwagi ze strony przebywających w lasach ludzi. Większość pożarów powstała w wyniku palenia ognisk. W związku z tym wypada przypomnieć, że w lasach i w odległości 100 metrów od nich nie wolno palić tytoniu, rozpalać ognisk, wyrzucać niedopałków i butelek. Zabroniony jest również wjazd pojazdami mechanicznymi na obszary leśne.

Jak poinformowali nas przedstawiciele straży pożarnej rozpalać ognisk dozwolone jest wyłącznie w miejscach do tego wyznaczonych i za zgodą leśniczego sprawującego nadzór nad danym terenem. Obowiązuje również w dalszym ciągu zakaz wypalania pokryw gleby i pozostałości roślinnych.

Jak pokazują ubiegłoroczne statystyki niebezpieczeństwo zaistnienia pożaru spotęgowane zostaniem napływem dużej rzeszy turystów i wczasowiczów. Na wszystkich, którzy nie będą respektowali wydanych przepisów nałożone zostaną wysokie kary. Straż pożarna i służby leśne uruchomiły w ostatnich dniach służby patrolowe, które bez przerwy kontrolują zwarte obszary leśne. Upoważnione one zostały do karania wszystkich, którzy bezmyślnością zagrażają istnieniu lasu. (gip)

Sygnaly

Jak długo jeszcze?

Słupsk. Chyba jednak nigdy nie skończą się kłopoty mieszkańców bloku przy alei 3 Maja 76. Mieli oni „szczęście” zamieszkać w wieżowcu popularnie zwanym przez słupszczyzan — „zemstą Koszaliną”. Od ponad roku mieszkańcom tego budynku woda kapie na głowę. Malowanie ścian w ub. roku (na XII piętrze) było najzwyczajniejszym wyrzuceniem pieniędzy może nie tyle w błoto, co w zalane i zagrzebione mury.

Zastępca kierownika administracji spółdzielni „Czyn” tłumaczy tę sytuację wadliwą konstrukcją dachu. Łatanie wszelkich dziur nic nie daje, dlatego w lipcu przewidziany jest generalny remont nieszczęsnego dachu.

Jakie usterki wyjdą na jaw w następnej kolejności, tego zapewne nie wiedzą sami projektanci, jak również wykonawcy. (wat)

Ośrodek hippoterapii w Słupsku zaprasza

Na siodle — do zdrowia!

Słupsk. Od 1 czerwca czynny jest, uruchomiony dzięki wyteżonej pracy grupy społeczników, wsparciu zakładów pracy, instytucji, organizacji, władz, a także wielu ludzi życzliwych sprawie — Ośrodek Hippoterapii dla dzieci z porażeniem mózgowym. W obcowaniu z końmi, w terapii, która polega właśnie na konnej jeździe, specjaliści dawno już znaleźli jedną z najbardziej skutecznych metod przywracania sprawności i zdrowia dzieciom, tak ciężko dotkniętym przez los.

Ośrodek w Słupsku przyjmuje nadal zgłoszenia dzieci. Musi je poprzedzić kwalifikacja lekarza. Informujemy, że kwalifikacji takiej dokonuje i zezwolenia na korzystanie z hippoterapii wydaje w Wojewódzkiej Poradni Rehabilitacyjnej dr Z. Jakubowski, tel. Słupsk 267-34 (budynek przy ul. Wałowej). (TM)

Na sportowo

Bytów. Na osiem zaplanowanych turniejów tenisa ziemnego na obiektach OSiR rozegrano dotychczas dwa, a za pięć uczestników otrzymają punkty kwalifikujące do zdobycia nagród i głównego trofeum pucharu Bytowa. Czołową turnieju to B. Napierała 195 pkt. J. Sikorski 190 pkt. i M. Kraska 176 pkt.

Zakończono rozgrywki ligi zakładowej edycji wiosna — 89. Z dwóch grup wyłoniono mistrza i wicemistrza. W pierwszej grupie najlepiej grali piłkarze RUSW oraz SPPN „Postęp”. Pierwsi zdobyli 9 pkt. i strzelili 30 bramek, drudzy również 9 pkt. i 24 bramki. W drugiej grupie zwyciężył „Elmor” przed Oslawą-Dąbrową, także po 9 pkt. a w bramkach lepsi byli piłkarze „Elmora” zdobywając ich 29 a Oslawa-Dąbrowa 17. We wrześniu podczas Słupskich Dni Sportu wymienione zespoły spotkają się w rozgrywkach finałowych. (mar)

KURS dla wychowawców kolonii i obozów

Słupsk. Wydział Oświaty i Wychowania organizuje dodatkowy kurs dla kandydatów na wychowawców kolonii i obozów letnich. Zajęcia rozpoczną się w sobotę, 24 bm. o godz. 9 w sali Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Szarych Szeregów 8.

Warunkiem uczestnictwa w kursie jest posiadanie wykształcenia średniego oraz ukończenie 18 lat życia. (a)

Pod hasłem „własne białko”

Dni Postępu Rolniczego

Strzelino. Rozpoczęły się tegoroczne Dni Postępu Rolniczego. Od drugiej dekady czerwca producenci rolni i wszyscy, którym są bliskie sprawy rolnictwa mają szansę zapoznać się z najnowszymi rozwiązaniami popularizowanymi przez WOPR i inne placówki naukowo-badawcze.

— Czerwcową dekadą postępu rolniczego — mówi mgr inż. **Mieczysław Borowczyk**, dyrektor WOPR w Strzelinie — nazywana od lat Dniami Otwartych Drzwi odbywać się będzie pod hasłem „własne białko”. Dla służby doradczą i zainteresowanych rolników przewidziane są wyjazdy do znanych ze swych osiągnięć Stacji Hodowli Roślin w Smolnicach, Chrynii i Przybędowie. Zwiedzić będzie można biogazownię w Zakładzie Rolnym Noskowie koło Sławna i agregat uprawowy „Amazonia” z importu



40-lecie straży pożarnej w Dretyniu

Medale i nowe mundury

Dretni. Uroczystości obchodzą 40. rocznicę powstania w tej miejscowości jednostki OSP, jednej z pierwszych organizacji, które powstały na terenie wsi. Pierwszym prezesem OSP był Mieczysław Sadowski. Początki działalności były trudne — wspomina sołtys **Zbigniew Nowiak**. — Nie mieliśmy lokalu z prawdziwego zdarzenia, a wyposażenie w sprzęt bardzo ubogie. W 1965 roku rozebraliśmy stare budynki, a uzyskane z rozbiórki cegły przeznaczyliśmy na budowę remizy. — Dzięki olbrzymiemu zaangażowaniu społecznemu, wydatnej pomocy Gromadzkiej Rady Narodowej oddano do użytku obiekt z salą zebrani, salą tradycji, zapleczem gospodarczym i garażem na samochody i sprzęt. Władze wojewódzkie widząc duże zaangażowanie społeczności Dretynia przekazały wtedy OSP samochód i inny sprzęt pożarniczy.

Działalność OSP w Dretyniu nie ograniczała się i nie dotyczy tylko działań statutowych — stwierdza prezes OSP **Jan Apanowicz**. — Nasi strażacy byli widoczni w każdej akcji społecznej, która przynosiła korzyść Dretyniowi. Widać duże zaangażowanie w pracę z młodzieżą. Nasze drużyny pożarnicze seniorów i juniorów oraz kobiet zajmują czołowe lokaty w rejonie we współzawodnictwie. Ostatnio strażacy z Dretynia zajęli w zawodach gminnych dwa pierwsze miejsca. Jednostka wzbogaciła się o sprzęt specjalistyczny, dwa samochody bojowe, co pozwala na szybką i operatywną działalność. Ostatnio, odpukać, żadnego pożaru nie było. Jest to może wynikiem szerokiej działalności profilaktycznej strażaków, prowadzonej w szkole i wśród społeczności wiejskiej. W ciągu minionego czterdziestolecia OSP najbar-

dziej zaangażowanymi w rozwój jednostki byli: **Mieczysław Sadowski, Antoni Bujar, Józef Wadas, Stefan Rudnicki, Henryk Gąsiorowski, Zbigniew Nowiak, Antoni Burglin, Benon Szczepankiewicz, Hipolit Sadowski, Ryszard Czaja, Ryszard Wadas i Ryszard Wójcik**. Obecnie OSP w Dretyniu liczy 36 członków, przeważnie pracowników miejscowych zakładów pracy: PGR, ZUM-u, Nadleśnictwa oraz 13 członków wspierających. W skład drużyny młodzieżowych wchodzi 34 osoby. Strażacy planują budowę zbiornika przeciwpożarowego, modernizację remizy, a w niej urządzenie salonu gier i kawiarenki. Deklarują też pomoc dyrekcji miejscowej szkoły podstawowej w jej rozbudowie. Członkowie ZOŚP biorą udział w czynach społecznych na rzecz wsi — dodaje naczelnik OSP **Benon Szczepankiewicz**. Między innymi co roku naprawia się drogi, modernizuje przystanek autobusowy, uczestniczy w pogadankach, jesiennych i wiosennych przeglądach stanu oraz zabezpieczenia ppóz. poszczególnych obiektów wiejskich. W czasie uroczystej zbiórki strażackiej Komendant Wojewódzkiej Straży Pożarnej płk poz. mgr inż. **Franciszek Gumliński** odznaczył złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” najbardziej zasłużonych działaczy: **Antoniego Burglina, Ryszarda Czaję, Piotra Kowalskiego, Franciszka Kozła, Bogumiła Michałaka, Zbigniewa Nowiaka i Stefana Rudnickiego**. Jednostkę OSP w Dretyniu wyróżniono też pamiątkowym pucharem wręczonym przez Komendanta Rejonowego Straży Pożarnej st. chor. p. **Adama Kowalczyka** oraz kompletami umundurowania i innymi cennymi nagrodami.

KONRAD REMELSKI



Pamięci Włodzimierza Wysockiego

Słupsk. W piątek, 23 bm. o godz. 20 odbędzie się recital Emiliana Kamińskiego, aktora Teatru „Ateneum” w Warszawie, poświęcony pamięci Włodzimierza Wysockiego.

Impreza odbędzie się w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury przy ul. Braci Gierymskich 1. (a)

Telefony

SŁPSK 991 — Pogotowie Energetyczne, 992 — Pogotowie Gazownicze, 993 — Pogotowie Ciepłownicze, 994 — Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-371, 913 — Biuro Numerów, 955 — Automatyczna Informacja Paszportowa, Informacja Kolejowa, 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska. Telefon zaufania „A” tel. 242-78, czynny w środy i piątki — g. 16—20; Informacja o komunikacji miejskiej MPK w Słupsku — 278-67. Telefon zaufania 280-35 czynny codziennie w godz. 15—20 (soboty 9—17).

Dyżury

SŁPSK — 77001, ul. Zawadzkiego, tel. 287-23. LĘBORK — 77006, pl. Pokoju, tel. 21-152.

Teatr

SŁPSK — sala TDIOK „Lato Muminków” (Tove Jansson) — 10.00, 12.30.

Kino

SŁPSK: MILENIUM — sala Pomorska „W imię przyjaźni” (fr. l. 18 — sensacyjny) — 16.00, 18.00, 20.00, sala Mieszko — „Star 80” (USA l. 18 — pożegnanie z filmem) — 17.00, 19.30, sala Anna — seanse wideo — 15.45, 17.30, 19.15, 21.00.

POLONIA — „Wielka przygoda psa Benjego” (USA l. 12 — przygodowy) — 14.30, 16.30, „Superlina” (USA l. 15 — S-F) — 18.30, seanse wideo — 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, wideorama — duża sala — 20.30.

MŁODZIEŻOWE CENTRUM KULTURY (al. 3 Maja) „F-X” (USA l. 18).

BYTÓW: ALBATROS — „Wojenne dzieciństwo” (NRD l. 12).

CZARNE: PRZODOWNIK — „Malone” (USA l. 18), WIARUS — „Ognisty anioł” (pol. l. 18).

CZŁUCHÓW: UCIECHA — „Ostatni cesarz” (ang. l. 15), seanse wideo — 16.00, 17.45.

DAMNICA: RELAKS — „Wyznawcy zła” (USA l. 18).

DEBRZNO: PIONIER — „Przeminoło z wiatrem” (USA l. 12), KLUBOWE — nieczynne.

DEBNICA: KASZUBSKA: JUTRZENKA — „Przeminoło z wiatrem” (USA l. 12).

KEPICE: PRZYJAŹŃ — „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA l. 15).

LEBA: RYBAK — „Magiczny warkocz” (ChRL l. 15), „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA l. 15).

MIASTKO: GRAZYNA — „Dirty Dancing” (USA l. 15).

PRZECHELEWO: JEDNOŚĆ — „Sława jak Sarajewo” (pol. l. 15), RĘDKOWO: DELTA — „Kingsajz” (pol. l. 12).

SIEMIOWICE: MUZA — „Skurupowani” (fr. l. 15).

SŁAWNO: SŁAWA — nieczynne.

USTKA: DELFIN — „Noce gry” (fr. l. 18).

(GM)

Harcerstwo po XXVI Zjeździe

Harcerze od słów przechodzą do czynów. Tak najkrócej można podsumować posiedzenie plenarne Rady Słupskiej Chorągwi ZHP, które odbyło się 15.06. br. pod przewodnictwem dh. hm. **PL Jerzego Barbarowicza**.

Członkowie Rady przyjęli założenia programowe na rok harcerski 1989/90, ocenili działalność Komendy Chorągwi za pierwsze półrocze, a także zatwierdzili założenia programowo-organizacyjne Harcerskiej Akcji Letniej — 89.

Ważnym punktem posiedzenia było podjęcie uchwały o zniesieniu dotychczasowej nazwy Słupskiej Chorągwi (do 15.06. im. B. Bieruta) a także dokonanie rozdziału władz na uchwałodawczą i wykonawczą.

Ponadto wybrano społecznego przewodniczącego Rady Chorągwi, którym została dh. hm. **PL Bronisława Boczoń-Sapeta** oraz 9-osobowe Prezydium Rady Chorągwi. (wat)



Kilkanaście buków stojących przy trasie z Wolini do Głównicy stanowi przysłówiową okrasę gminy. Drzewa te posiadają tabliczkę Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Przyrody i podlegają ochronie. (bz)

Fot. Zbigniew Bielecki

Konto SŁPITAL: NBP Słupsk 77002-4949-132

Pomost zostanie naprawiony

Na notatkę prasową o złej jakości desek na pomoście kąpielisk nad jeziorem Lubowidz, zamieszczoną 2 czerwca br. w gazecie otrzymaliśmy odpowiedź od dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lęborku, **Romana Królaka**, który w części potwierdził krytyczne uwagi. Ponadto dyrektor ośrodka wyjaśnia, że:

„Pomost ten w rozwinięciu ma długość 200 mb i corocznie wymaga przeprowadzenia niezbędnych prac remontowych. Również i przed tym sezonem prace związane z wymianą przegniłych desek i naprawą drabinek kąpielowych zostały zaplanowane do wykonania. Prace te zaplanowaliśmy tak, aby zachowane zostały terminy określone w zarządzeniu wojewody

słupskiego z 12 stycznia br. w sprawie przygotowania i przebiegu sezonu turystycznego w bieżącym roku w województwie słupskim. Informuję, że zgodnie z powyższym zarządzeniem wojewoda określił termin gotowości na dzień 10 czerwca, natomiast termin uruchomienia kąpielisk ustalony został na dzień 1 lipca br.

ŚLADEM PUBLIKACJI

Wobec powyższego nie podziela my stwierdzenia — czytamy dalej — że zostaliśmy „zaskoczeni”, gdyż planujemy tych terminów dotrzymać i uruchomić kąpielisko 1 lipca. Nadmieniam ponadto, że kąpielisko jest naszą własnością, teren jest ogrodzony i teoretycznie do czasu jego uruchomienia nikt nie ma prawa na nie wchodzić i korzystać bez naszej zgody.”

Od redakcji. No cóż, pozostaje nam podziękować za wyczerpujące wyjaśnienie i życzyć dyrekcji OSiR dotrzymania terminu naprawy pomostu. J.A.

regionalna wystawa zwierząt hodowlanych zorganizowana w Kłosie koło Koszalina w dniach 24 i 25 czerwca. Na barwnych planszach zaprezentowany zostanie dorobek obu WOPR-ów: Strzelino i Grzmiąca. Niezwykle bogate — jak mnie zapewniano — ma być stoisko z działu wiejskiego gospodarstwa domowego. Kiermasze handlowe i gastronomiczne zorganizują Gminne Spółdzielnie „Sch” i inne jednostki obsługi rolnictwa. Warto będzie zobaczyć prezentację królików rasowych ze Strzelina i ryb słodkowodnych w specjalnie urządzonym stawie. Jak zwykle nie zabraknie stoisk z książkami i ciekawych wydawnictw WOPR, które każdy będzie mógł otrzymać bezpłatnie.

Organizatorzy tegorocznych Dni Postępu Rolniczego zapraszają mieszkańców obu województw z miast i wsi na wszystkie imprezy, spotkania i wycieczki. Warto zobaczyć co w rolnictwie najnowsze, a przy okazji zrobić drobne zakupy do gospodarstwa czy na działkę. (jut)

WTOREK

Telewizja

PROGRAM I

Dzienniki: 9.15, 16.00, 19.30 i 22.50

8.35 „Domator” — Rady na życzenie — Mieszkanie z pomysłem
8.50 „Domowe przedszkole”
9.25 DT — Dodatek gospodarczy
9.40 „Synowie i córki Jakuba Szklara” (12) — „Niedzielnia zmiana”
10.35 „Domator” — Rady na życzenie
16.05 „Gazeta rolnicza”
16.25 Dla dzieci: „Tik-Tak”
16.50 Kino Tik-Taka: „Cudowna podróż” (35) — serial anim.
17.15 Teleexpress
17.30 „Kontrakt stulecia”, cz. 1 — dramat polityczny prod. ZSRR
18.35 Raport — wyd. specjalne
18.50 „10 minut”
19.00 Dobranoc: „Przygody Bączka i Pączka”
19.10 „Stop” — Telewizyjny klub konsumentów
20.05 „Synowie i córki Jakuba Szklara” (12) — „Niedzielnia zmiana” — serial CSRS
21.00 Kroniki PAT — tak było...
21.15 Konferencja prasowa rzecznika rządu
21.30 Studio Sport — Memoriał Bronisława Malinowskiego
22.10 „Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej”

PROGRAM II

17.25 Program dnia
17.30 „Szokujące nowości. U progu sztuki współczesnej” (15) — serial dok.
18.00 Telerama
18.30 „Na początku był puch” — rep. o Zofii Ars-Iwańskiej — dyktorze Zakładów Odzieżowych „Warmia”
19.00 „Wojna domowa” (6) — „Trójka klasowa” — serial TP
19.30 „Blisko nieba” — „Na skrzydłach” — mag. poświęcony sportom lotniczym
20.00 „Non stop kolor” magazyn
21.00 „Powtórka z historii” gen. Tadeusz Komorowski „Bor” cz. II
21.30 Panorama dnia
21.45 „Hrabina Cosel” (3) — serial NRD
22.35 Studio „Solidarność”
23.20 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

20 VI

4.30 120 minut — pr. inf.-muz.
6.35 I. Grekowa, P. Lungin „Wdowi statek” — spektakl teatru im. Mossowietu

13.35 Budapeszteński Festiwal S. Rachmaninowa: tańce symfoniczne opus 45
14.10 W cyklu „Rolnicze horyzonty”: „saty — kronika cichej wsi”, „Syberia na ekranie” — filmy dok.
14.40 „Kotek imieniem Hau” — film anim.
15.00 „Witaj, muzyko”
14.45 „Spotkanie ludzi interesu” cz. 1
16.45 Dziś na świecie
17.00 VI Międzynarodowy Konkurs Baletowy w Moskwie
17.30 „Rezonans”: „Europejskie problemy i nowe myślenie polityczne”
19.00 Dziennik „Wremia”
19.40 „Ani minuty spokoju” — pr. o twórczości kompozytora W. Dobrynina
21.00 Dziś na świecie
21.15 Mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn: Włochy — ZSRR — relacja z Jugosławii
22.35 „Granica państwowa”, odc. 4, „Czerwony płasek” — film tv
23.55 Wiadomości
0.00 Magazyn sportowy
0.30 „Zaprasza Wiaczesław Maleszyk”

21 VI

4.30 120 minut — pr. inf.-muz.
6.35 „Prawdziwi przyjaciele”, „Lekki chleb” — filmy anim.
7.05 Międzynarodowy Festiwal Programów Telewizyjnych o Twórczości Ludów

wej „Raduga”: „Zalipie — mapa folklorystyczna” (Polska)
7.40 „Klub podróżników” — mag. geograficzny

13.35 „Oj — ho — ho” — film fab. prod. bułg.
14.55 „Skarbnica muzyczna”: utwory D. Szostakowicza
15.45 „Spotkanie ludzi interesu”, cz. 2
16.45 Dziś na świecie
17.00 „Rozmowy filozoficzne”: „O sensie życia, o śmierci i nieśmiertelności”
18.00 „Literacki wideokanal”, cz. 1
19.00 Dziennik „Wremia”
19.40 „Literacki wideokanal”, cz. 2
20.50 Dziś na świecie
21.05 „Literacki wideokanal”, cz. 3
22.25 „Granica państwowa”, odc. 5, „Rok 41” — film tv
23.35 Wiadomości
23.40 „Wspomnienia o Arno Babadżaniance” — koncert z udziałem M. Magomajewa
1.05 „Ulubione piosenki” — pr. rozr. z udziałem L. Gurczenko



Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00

Komunikaty energetyczne i gazownicze: 7.55, 13.00, 21.00

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.00

0.10—3.45 Muzyka nocą 3.45 Złoty medal przed światem 5.05 Poranne rozmaitości 6.30—8.00 Poranne sygnały 8.15—8.45 Muzyka poranna 8.45 Złoty medal przed światem 9.00—11.00 Czwarty poranek 11.00—11.57 Koncert przed światem 12.31 Muzyka folklorowa malowana 12.45 Rolniczy kwadrans 13.05 Radio kierowców 13.30 Przebieg mistrzów 14.05—16.00 Magazyn muzyczny „Rytm” 16.05 Muzyka aktualności 17.00 Ten stary dobry jazz 17.30 Zapraszamy do myślenia 17.50 Kto tak pięknie gra 18.20 Z radiowych studiów 19.30 Radio dzieciom: „Tymoteusz i lokatory” 20.15 Koncert zyczeń 20.45 Bennett Acerf: „Na los szczęście” 21.05 Kronika sportowa 21.30 Studio Wyborcze 22.05 Na różnych instrumentach 22.15 Wieczory chopinowskie 23.15 Panorama świata 23.30 Jazz dla wszystkich.

PROGRAM II

Program nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.00, 0.55
Skrócony test stereo: 13.50, 18.30, 24.00

8.10 Poranna serenada 8.40 Archiwum polskiej piosenki 9.00 Iris Murdoch: „Morze, morze” 9.20 Muzyka, którą lubi Jerzy Milian 9.50 John Hutton: „Herriot Street 29” 10.00 Godzina melomana 11.10 Muzyczny non stop (cz. I) 11.40 Z malowanej skrzyni 12.05 Muzyczny non stop (cz. II) 12.40 Skrzyni z rezonansiem 13.50 Koncert na bis 14.50 Pamiętniki i wspomnienia: Marek Kulasa — Ryszard Bolesławski — Umrzeć w Hollywood 15.00 Album operowy 15.30 Polski rock 17.45 Dzieła, style, epoki 18.15 John Hutton: „Herriot Street 29” 18.30 Klub stereo 19.30 Wieczór w Filharmonii 21.10 Piosenka jest dobra na wszystko 21.20—1.00 Wieczór literacko-muzyczny

PROGRAM III

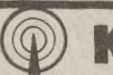
Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki 9.05 Każdy gra inaczej 9.40 Muzyczny interluk 10.00 Codziennie powieść w wydaniu dwujęzycznym: Michał Bułhakow „Mistrz i Malarz” 10.30 Polskie archiwum jazzowe 11.10 Folk w pigułce 11.20 Graham Swift: „Kraina wód” 11.30 W stylu koncertującym 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Edmund Wnuk-Lipiński: „Mord założycielski” 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Paganini w stylu koncertującym 15.05 Klasyki rocka 15.40 Warsztaty literackie 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki 19.00 Lekarz domowy 19.30 Złote lata bluesa 19.50 Graham Swift: „Kraina wód” 20.00 Cały ten rock: 20.45 „Nie tak rzecz Zaratusztra” 21.00 Harmonia mundi 22.15 Duke Ellington i jego muzyka 23.00 Opera tygodnia: Vincenzo Bellini — „Beatrice di Tenda” 23.15 Miniatura poetycka 24.00—1.00 Między dniami a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 11.00, 19.30, 23.30

5.00—8.00 Muzyczny poranek 6.05 Szkoła współczesna 6.30 Język rosyjski 6.45 Spotkanie z piosenką radziecką 7.15 Między nami (wydanie poranne) 7.40 Wiosna canto 8.10 Jesień nie zawsze złota 8.30 Tydzień z Marylą Rodowicz 9.05 Muzyka (dla kl. IV): „Bo już jest lato” 9.35 Dla przedszkoli: „Kto się boi smoka?” 10.00 Język polski (dla kl. VI): „Anielka” 10.30 Historia muzyki rockowej 11.05 Dom i świat 11.55 Dyletant, dziwak czy geniusz? 13.00—16.00 Popołudniowe młodych 16.20 Symfonia klasycznych wiedeńskich 17.10 Geografia (dla kl. IIC): „Inne niż nasza kultura” 17.50 „Co nowego na Wesołej?” 18.30 Język niemiecki 18.50—19.30 Studio ekspertów 19.35 Lekture Czerwki: Zbigniew Kuchowicz — „Wizjunki niepospolitych niewiast staropolskich XVI—XVIII wieku” 19.45 Kameralistka jazzowa 20.10.20 teki kompozytorskiej Janusza Dobryńskiego 20.25 Reportaż 20.40 Z nagrań Józefa Skrzeka 20.50 NURT: „Aktualne i przyszłowe problemy polityki oświatowej” 21.10 Refleksje i rezonanse muzyczne 22.00—23.20 Wieczór muzyki i myśli 22.50 Radiokomputer nocą.



Koszalin

5.30 Studio Bałtyk 13.05 Forum — aud. I.
Bieniek 16.00 Przegląd aktualności 16.05 Z cyklu: Nasz czas — „Czerwiec 56” — aud. J. i A. Rudnik
17.12 Program na jutro
17.12 i PR zastrzegają sobie możliwość zmian w programie!

SPORT

Polki w finale ME



Polskie siatkarki awansowały do finałowej dwunastki, mistrzostw Europy, zajmując drugie miejsce w zakończonym w La Corunie turnieju kwalifikacyjnym.

W ostatnim dniu reprezentacja Polski pokonała Hiszpanię 3:0 (15:6, 15:2, 15:1), a Jugosławię wygrała z Holandią 3:1. W końcowej tabeli pierwsze miejsce zajęły Jugosłowianki, które wygrały wszystkie cztery mecze.

W SKRÓCIE

★ ZŁOTY MEDAL koszykarskich mistrzostw Europy kobiet w Warnie zdobył ZSRR, wygrywając w finale z CSRS 64:61 (47:34). Brazyjowski medal przypadł ekipie Bułgarii, która w decydującym meczu zwyciężyła Jugosławię 79:67 (38:44).

★ W MONTREALU odbył się szósty wyścig eliminacyjny samochodowych mistrzostw świata Formuły 1 Grand Prix Kanady. Zwyciężył Thierry Boutsen (Belgia) — „Williams Renault” przejeżdżając trasę 302,910 km w czasie 2:01.24,073.

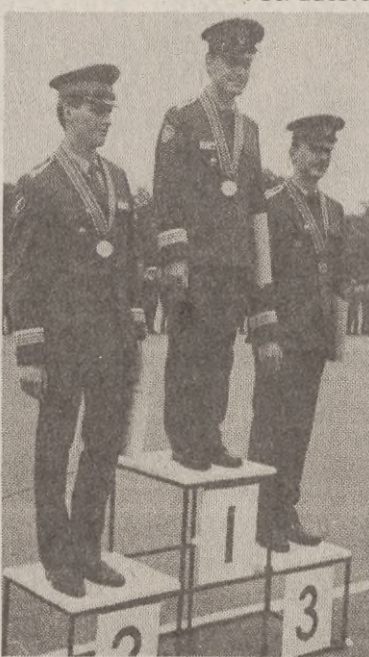
★ W FINALE turnieju tenisowego w Edynburgu John McEnroe zwyciężył Jimmy Connors 7:6, 7:6.

Wicemistrz z Koszalina

Jak już informowaliśmy, w Poznaniu zakończyły się mistrzostwa uczelni wojskowych w strzelectwie. Indywidualnie sukces odniósł przedstawiciel Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie, ogn. pchor. Mirosław Abramowicz (na zdjęciu z lewej). W konkurencji PW-20 wywalczył on drugie miejsce z takim samym wynikiem — 194 pkt. jak złoty medalista — sierż. pchor. Jerzy Chabara (WOSR).

Ogn. pchor. M. Abramowicz jest słuchaczem IV roku studiów o profilu dowódczym. Trenuje strzelectwo pod okiem pplk. Tadeusza Łukowskiego. W ub. roku podczas spartakiady uczelni wojskowych zdobył złoty medal w konkurencji pistoletu. Jego hobby to sport. Warto dodać, że grał w piłkę siatkową w Stali Stocznia Szczecin. (ebuar)

Fot. autora



Nie pomógł udany finisz...



Piłkarze Jantara Ustka mieli nieudaną rundę jesienną sezonu 1988/89 w lidze międzywojewódzkiej juniorów makroregionu pomorskiego. Za to wiosną skutecznie odrabiali straty, zdobywając aż 17 pkt. Gdyby uwzględnić tylko tę część rozgrywek to zajęliby drugą pozycję. Niestety, wiosenny finisz Jantara nie pomógł drużynie w utrzymaniu się w lidze międzywojewódzkiej. Zabrakło dwóch punktów...

W ostatnim spotkaniu Jantar wygrał w siebie z Wisłą Tczew 3:1, a bramki dla drużyny ustęskiej zdobyli: T. Iwan, S. Bialek i J. Gradoń. Drugi z reprezentantów Pomorza Środko

Memoriał J. Kusocińskiego

Chmara pokonał Bubkę



Ponad 10 tys. widzów zasiadło na stadionie warszawskiej SKRY by oglądać w 35. Memoriale Janusza Kusocińskiego zmagania lekkoatletów, którzy przyjechali z 17 krajów (Bułgarii, Belgii, Czechosłowacji, ChRL, Francji, Kuby, Meksyku, NRD, RFN, Rumunii, Szwecji, Węgier, Wysp Bahama, Włoch, W. Brytanii, ZSRR i Turcji). Główną atrakcją były dwie konkurencje — skok o tyczce i wzwyż, w których wystąpili najlepsi w świecie zawodnicy. Skok o tyczce zakończył się dużą niespodzianką — po raz drugi rekordzista świata Siergiej Bubka musiał uznać wyższość Mirosława Chmary. Polak zwyciężył rezultatem 5,75 (nie powiodła się mu niestety próba pobicia rekordu kraju) natomiast Siergiej Bubka zdołał zaliczyć w drugiej próbie tylko 5,60. Poprzeczkę na wysokości 5,80 strącił trzykrotnie.

W konkursie skoku wzwyż wystąpili mistrzowie i rekordziści świata, medaliści olimpijscy. Nie stał on na wysokim poziomie, a utytułowani zawodnicy tym razem musieli stanąć obok podium — na czwartej pozycji Jacek Wszola z Carlem Traenhardttem (ex aequo), a na szóstej — Dietmar Moegenburg. Wszyscy uzyskali po 2,20. Pięć centymetrów wyżej skoczył Rolandas Verkys z Litwy i on też został zwycięzcą konkursu.

Warszawski turniej „go”

Zwycięstwem Wiktora Bogdanowa (5 dan) z ZSRR zakończył się XII Międzynarodowy Warszawski Turniej Go, po raz pierwszy zaliczany do cyklu rozgrywek Grand Prix Europy. Wśród Polaków na najlepszej pozycji — szóstej uplasował się Janusz Kraszek ze Słupska (5 dan), wygrywając 4 partie z 6.

Drugi polski czołowy zawodnik Leszek Soltan z Olsztyna (5 dan) zajął dopiero 13. miejsce, przegrywając 3 rundy z 6. W ten sposób nie zdobył on ani jednego punktu w rankingu Grand Prix i spadł z 3 na 5 pozycję. Z kolei J. Kraszek awansował z 17 na 13. miejsce.



Widoczny na zdjęciu sprzęt sportowy będzie służył zawodnikom sekcji taekwondo Bałtyku Koszalin i reprezentantom kadry narodowej. Kaski, koszulki sportowe i ochraniacze na różne części ciała zostały przekazane do Polski przez firmy amerykańskie „Computer Portraits” i „Drake Fish Inc.” z New Bedford, prowadzonych przez Bogusława Kowalskiego i Grega Kulpińskiego. Wartość nadesłanego sprzętu — trzy tysiące dolarów. (wim)

Ostatki w klasie A



Piłkarze Comindexu Darnica do końca utrzymali przedostatnio w słupskiej klasie A. W ostatnim meczu rozgrywek sezonu 1988/89 pokonali oni u siebie Spartę Syciewicz 4:2.

Oto inne wyniki: Tęcza — Piast 0:3, Grab — Wybrzeże 2:4, Skotavia — Czarni Suchorze 3:0 (vo), Brda — Błękitni 2:4, Sławodrzew — Czarni Czarne 3:2, Start — Kosmos 4:2.

Końcowa tabela:

1. Comindex	42:10	79—37
2. Piast	41:11	53—20
3. Brda	32:20	67—43
4. Start	32:20	59—37
5. Czarni Cz.	31:21	48—31
6. Sparta	31:21	44—28
7. Kosmos	27:25	41—31
8. Skotavia	25:27	49—52
9. Sławodrzew	24:28	36—54
10. Wybrzeże	22:30	42—64
11. Grab	18:34	35—62
12. Tęcza	17:35	43—50
13. Błękitni	14:38	39—76
14. Czarni Cz.	10:42	28—88

Zawodnicy Comindexu w dniach 2 i 9 lipca stoczą barażowe pojedynki o miejsce w lidze makroregionalnej. Przeciwnikiem zespołu z Darnicy będzie Garbarnia Kępińce. (wim)

wego — Czarni Słupsk utrzymał się na tym szczubie rozgrywek, po pokonaniu Bałtyku Gdynia 2:0. Gole dla słupszczan strzelił: P. Klawikowski i T. Szwedkowicz.

Oto tabela rozgrywek:

1. Olimpia Elb.	42:10	73—29
2. Zawisza Bdg.	41:11	72—10
3. Lechia Gd.	35:17	57—21
4. Bałtyk	33:19	55—48
5. Stoczniowiec Gd.		

6. Czarni	31:21	55—41
7. Polonia Bdg.	30:22	44—29
8. Chemik Bdg.	29:23	36—21
9. Elana T.	25:27	32—28
10. Jantar	25:27	28—31
11. Wisła	23:29	38—36
12. Piast T.	17:35	22—55
13. Zatok B.	17:35	21—59
14. Mlexer Elb.	12:40	24—96
15. Mlexer Elb.	4:48	19—84

Do klasy niższej spadło pięć ostatnich drużyn. (wim)

Mistrzowie taekwondo

120 zawodników z dwudziestu klubów stanęło na starcie II Mistrzostw Polski Taekwondo ITF w Lublinie. Wśród nich byli przedstawiciele KKS Bałtyk i Kotwicy Kołobrzeg.

Tytuły mistrzowskie zdobyli: waga 54 kg — J. Suska (AZS Lublin), w. 63 kg — K. Sommerfeld (Bałtyk Koszalin), w. 71 kg — R. Trzciniński (Kotwica Kołobrzeg), w. 80 kg — Zb. Kowalkowski (Start Działdowo), w. powyżej 80 kg — P. Szymanowski (KASW Wrocław). W tej ostatniej kategorii tytuł wicemistrzowski wywalczył J. Warchol (KKS Bałtyk), a R. Wysocki (Kotwica) był trzeci. Brazyjowski medal MP zdobyli również M. Mituniewicz (w. 71 kg) i R. Olszewski (w. 80 kg) z Koszalina, a inni zawodnicy Bałtyku: A. Papis (w. 71 kg) i R. Olczak (w. powyżej 80 kg) zajęli czwarte lokaty.

Niespodzianką zawodów w Lublinie była słabsza postawa mistrza świata z ub. roku, K. Pajewskiego z Bałtyku. Już w pierwszej walce turnieju przegrał on z R. Trzcinińskim (Kotwica), który potem został mistrzem kraju.

W zawodach drużynowych reprezentanci Bałtyku Koszalin zrewanżowali się AZS Lublin za porażkę przed rokiem i zdobyli pierwszą lokatę. Trzecia pozycja przypadła Startowi Olsztyn.

W turnieju kobiet K. Baczyńska (Kotwica) wygrała rywalizację w formacie kata, a A. Frankiewicz (Bałtyk) była druga w wadze do 55 kg.

Teraz grono zawodników taekwondo woj. koszalińskiego: R. Trzciniński, K. Pajewski, A. Papis i K. Baczyńska przygotowuje się do występu w lipcowym turnieju o Puchar Świata w Phenianie. (wim)

Za pieniądze i człowieka

Brazylijski piłkarz Walter Casagrande podpisał trzyletni kontrakt z włoskim klubem Fiorentina. Poprzednio Casagrande grał także we Włoszech — w Udinese. Cena transferu — 2 mln dolarów i jeden młody piłkarz.

Udinese nie zadowolona się jednak tylko wzmocnieniem w postaci młodego zawodnika z Fiorentiny. Rozpoczęła pertraktacje z Ridvanem Dimelem — z tureckiego klubu Fenerbahce. Działacze Udinese poinformowali zarazem, że rezygnują z rozmów z piłkarzem izraelskim, Eli Ohaną, grającym obecnie w Belgii.

Adieux Arnold

37-letni Arnold Muhren zawiesza piłkarskie buty na kolku. Po raz ostatni wystąpił na boisku w meczu ligowym Ajaxu Amsterdam z drużyną Willem II. 23-krotny reprezentant Holandii w swej bogatej karierze występował w drużynach Volendam, Ajaxu, Twente, Enschede, Ipswich Town, Manchester United i ponownie w Ajaxie. W tym też klubie będzie teraz pracował jako trener młodych piłkarzy.

Nabytek z Bułgarii

Jak podał rzecznik Kortrijk w jeđe-nastce piłkarskiej tego belgijskiego klubu pierwszoligowego wystąpi w nowym sezonie bułgarski napastnik Petar Aleksandrow.

Piłkarz dotychczas grający w Slavii Sofia podpisał 12-miesięczny kontrakt wstępny, który może być przedłużony do 5 lat.

Druga porażka Interu

33-kolejka ekstraklasy włoskiej przyniosła niespodziewaną porażkę Interu Mediolan (drugą w tym sezonie) z zagrożonym spadkiem do II ligi Torino 0:2.

Inter grał bez dwóch piłkarzy RFN Maetthausa i Brehmego, a z przebiegu gry nie zasłużył na porażkę.

Kibiców na znanym stadionie San Siro znów zadziwił Marco van Basten. Zdobyl trzy gole w wygranym przez AC Milan meczu z Ascoli 5:1. Szczególnie ta trzecia była bardzo

efektowna; celne strzały, w dodatku bardzo silne z 30 m zdarzają się rzadko. Po niespodziewanym remisie Napoli z Pisą 0:0 u siebie Milan ma tylko 1 pkt. straty do drużyny Maradony.

Pozostałe wyniki 33. kolejki ekstraklasy piłkarskiej Włoch: Atalanta — Lecce 0:0, Cesena — Como 1:0, Fiorentina — Bologna 0:0, Lazio — Sampdoria 1:0, Pescara — Juventus 0:0, Verona — AS Roma 0:0.

Czołówka tabeli: 1. Inter Mediolan — 56 pkt., 2. Napoli — 45, 3. AC Milan — 44, 4. Juventus Turyn — 41.

Gros Pomorza

„Gros Pomorza” — Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Redaguje zespół.
Redaktor naczelny — Andrzej Czechowicz

Porady prawne udzielane są w Koszalinie we wtorki w godz. 13.00 do 15.00 tylko telefonicznie pod numerem 250-05 oraz w poniedziałki, środy i czwartki w godz. od 13.00 do 15.00 tylko osobiście. Porady są bezpłatne.
Oddział Redakcji w Słupsku: al. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk; telefon: sekretariat i dział ogłoszeń — 251-95; reporterzy — 254-66 i 254-56. Porady prawne w środy od godz. 14.30 do 16.30.
Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnego tekstów nie zamówionych.
Wydawca: Koszaliński Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin. Centrala telefoniczna — 240-27, telex — 0532264.
Biuro Ogłoszeń: ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel. 222-91. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.
M-11